Nr. 277 — Rok 5. Dziś 12 stron Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,80 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 28-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Z zastrzeżeniami.

PROGRAM RZĄDU SKRZYŃSKIEGO I LOCARNO.

Dodatnie momenty. — Nie będzie inflacji. — Polska nie może być odosobniona. — O równouprawnienie z Niemcami.

Grudziądz, 27 listopada 1925.

Ostatnie dwa dni, wczorajszy i onegdajszy zaznaczyły się wielkiem ożywieniem w Sejmie, na którego plenum przedstawił się nowy gabinet a w komisji do spraw zagranicznych rozegrała się walna batalja o Locarno. W obydwóch wypadkach wygłosił p. premjer Skrzyński dłuższe przemówienia, które przyniosły mu niewątpliwe sukcesy, przyczyniły się w znacznej mierze do uspokojenia umysłów ale wszystkich, zarówno gospodarczych jak i politycznych trosk i obaw nie rozwiały. Można, należy stwierdzić, że sytuacja wewnętrzna zaczyna zarysowywać się pomyślniej, że w danych warunkach i nastrojach panujących na widowni polityki międzynarodowej układu locarneńskiego odrzucać nie sposób — ale zarówno w stosunku do wewnętrznej jak i zewnętrznej polityki i obecnego gabinetu nie można nie mieć zastrzeżeń.

*

Są momenty dodatnie. Powstał Rząd, za który Sejm przyjął odpowiedzialność, skończył się więc okres chwiejności, niepewności i niejasności. Powstała koalicja stronnictw polskich, do której weszły dwa kluby, które poprzednio tak często większości polskiej przeciwstawiały się łącznie z mniejszościami antypolskiemi. Podobno nawet w tak często bolszewizmem zalatującem „Wyzwoleniu“ zarysowały się silne tendencje za przystąpieniem do koalicji.

Nie jest więc bez podstaw zadowolenie jakie zapanowało w obozie narodowym. Zrozumiałą jest wściekłość, gniewy i protesty komunistów oraz posłów ukraińskich i białoruskich na sam widok kompletu rządu koalicyjnego.

Ale to dopiero początek. Od zapowiedzi trzeba przejść do czynów. W praktyce dopiero okaże się, czy NPR. a tembardziej PPS. będą umiały swe interesy partyjne podporządkować interesom Państwa, czy zdobędą się na poświęcenie dla dobra powszechnego.

*

W programowej mowie premjera Skrzyńskiego wygłoszonej na plenum sejmowem są poważne luki, co do rzeczy najważniejszej: programu finansowo-gospodarczego. Tu premjer mógł był operować tem, co by mu udzielił minister Skarbu. Pos. Zdziechowski został jednak jakby zaskoczony nominacją na to odpowiedzialne stanowisko i właściwego programu jeszcze nie opracował. Wypadnie więc poczekać jeszcze na jedno ekspose: finansowo-gospodarcze, bez którego trudno sobie wyrobić ostateczny pogląd na program Rządu, na jego najaktualniejsze zamiary i konkretne dążenia. — Na razie z zadowoleniem to podkreślamy, że mocno w oświadczeniu premjera zaakcentowana została potrzeba oszczędności, że rząd oprze się inflacji, której jedni panicznie się obawiają a inni, spekulanci skrycie pragną.

*

Wystąpienie p. Skrzyńskiego w Sejmie było pomyślne ale to dopiero wstęp, wstęp uwieńczony uchwaleniem szeregu uchwał. Również pomyślnyc był przebieg wczorajszych obrad sejmowej komisji do spraw zagranicznych. I tu wygłosił p. Skrzyński przemówienie, polemizując z krytykami układów locarneńskich. Pogląd jego nacechowany jest w tym wypadku wielkim optymizmem ale niewątpliwie pod tym względem słuszność przyznać mu trzeba, że Polska nie może być odosobnioną, że musimy być wszędzie obecni i zawsze czynni.

*

Locarno nie może jednak tak samo, jak i wewnętrzny program gabinetu obyć się bez zastrzeżeń. Tu odsyłamy czytelnika do treści przemówienia prezesa klubu Chrześc. Dem. posła Chacińskiego i do wniosku zgłoszonego przez Ch. D. Niepodobna, aby w danej sytuacji Polska odmówiła swego podpisu pod układ locarneński ale jednocześnie powinno być uwzględnione jej aż nadto uzasadnione i w interesie Europy leżące żądanie, abyśmy w Lidze Narodów równouprawnienie byli z Niemcami.

S. M.

Sytuacja we Francji coraz bardziej zagmatwana.

Herriot zrezygnował — Briand ponownie przyjął misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 26. 11. Pat. Godz. 18·45. Wobec odmowy współpracy ze strony socjalistów Herriot zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Paryż, 25. 11. Pat. Uchwała grupy socjalistycznej, powzięta dziś rano brzmi: Grupa gotowa jest objąć władzę i przeprowadzić swe projekty finansowe bądź samodzielnie, bądź też przy współdziałaniu innych stronnictw demokratycznych pod warunkiem, że akcja rządu skłoni się do rozwiązania o charakterze energiczniejszym. Wobec nieosiągnięcia porozumienia z innemi ugrupowaniami lewicowemi w sprawie sytuacji finansowej oraz w sprawie uzgodnienia akcji rządowej, grupa oświadczyła jednakże, że nie może podjąć się współpracy zaproponowanej przez Herriota. Niektórzy socjaliści oświadczają, iż część programu gabinetu, do którego stworzenia dąży Herriot, nie stoi w sprzeczności z zasadniczymi punktami doktryny, jednakże zobowiązanie się do posuwania się jeszcze dalej jest niemożliwe.

Paryż, 26. 11. Pat. Prezydent republiki zawezwał Brianda, który ponownie przyjął misję tworzenia gabinetu.

Rząd estoński podał się do dymisji.

Tallin, 26. 11. (PAT.) Dziś w nocy rząd podał się do dymisji. Stosownie do zasad Konstytucji prezydent parlamentu przystąpił do formowania gabinetu i powierzył misję tworzenia nowego rządu przywódcy narodowych liberałów Tammowi, który nie dał jeszcze stanowczej odpowiedzi, czy misję tę przyjmie. W razie odmowy, misja ta przypadnie członkowi Związku chłopskiego Teemantowi, gdyż kryzys gabinetowy spowodowany został uchyleniem się związku chłopskiego od głosowania za rządem.

Nacjonaliści gdańscy przeciwko straży polskiej.

Senat przedłoży w Genewie rezolucję protestacyjną.

Gdańsk, 26. 11. (Pat.) W Volkstagu gdańskim zgłosili nacjonaliści interpelację w sprawie zamiaru Polski utrzymania na Westerplatte straży celem dozorowania przechodzących tamtąd transportów amunicji. Interpelanci zapytują Senat, jakie kroki poczynił celem zapobieżenia naruszenia zagwarantowanych praw wolnego miasta.

W dyskusji przedstawiciel niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej Hohnfeld wystąpił bardzo ostro przeciwko Lidze Narodów. Mówca protestował dalej przeciwko umieszczeniu straży polskiej na Westerplatte, zaznaczając, że dostrzeżenia przechodzących tamtędy transportów amunicji wystarczy policja gdańska.

W odpowiedzi na interpelację przemówił krótko prezydent Sahm, który oświadczył, że senat W. m. Gdańska poczynił już dawniej przedstawienia w tej sprawie przed Ligą Narodów. W ostatnich czasach senat ponowił swe kroki w tej sprawie u Ligi tembardziej, że Polska posiada już własny port w Gdyni i tam może wyładowywać swoją amunicję.

Po zamknięciu dyskusji odesłano interpelację do komisji głównej, która ma uchwalić odpowiednią rezolucję protestacyjną, celem przesłania jej do Genewy. W związku z powyższą sprawą prezydent Sahm wyjeżdża z początkiem Grudnia do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Włochy stwierdzają niewątpliwą polskość Pomorza

Rzym, 26. 11. (PAT.) „Corierre d'Italia“ porusza sprawę stosunków polsko-niemieckich. Omawiając wybory do rad gminnych na Pomorzu, w Poznańskiem i korytarzu, dziennik wykazuje, że minimalne wyniki osiągnęli Niemcy w tych wyborach, przytaczając to jako dowód niewątpliwej polskości tych terytorjów, których przynależność do Polski Niemcy chcieliby kwestjonować.

W dalszym ciągu „Corierre d'Italia“ wskazuje na **rozwój Gdańska jako portu i centrum przemysłowego dzięki związaniu z Polską oraz podkreśla, że poruszenie sprawy korytarza, danie swobody 1.600 000 Niemcom, a jednoczesne zatamowanie swobodnej komunikacji narodu 30-miljonowego przez odcięcie go od morza, byłoby krzyczącą niesprawiedliwością.**

Artykuł, oparty na cyfrowych danych, dotyczących obrotu w porcie, wyborów oraz stosunków ekonomicznych, wykazuje dobitnie bezpodstawność niemieckich zarzutów i projektów rewizyjnych.

Cziczerin złożył wizytę Briandowi.

Paryż, 26. 11. (PAT.) Przybył tu dzisiaj rano Cziczerin i w towarzystwie ambasadora Rakowskiego złożył wizytę Briandowi.

Londyn. 26. 11. (PAT.) Krąży tu pogłoska, że bawiący obecnie w Paryżu Cziczerin odwiedzi również Londyn.

Wielkie zapasy broni w Prusach Wschodnich.

Królewiec, 26. 11. (PAT.) Policja wykryła tu ponownie wielkie zapasy broni i amunicji, m. i. 5 kulomiotów, i kilka skrzyń granatów ręcznych. Broń ta była własnością organizacji hitlerowskich Prus Wschodnich.

Ewakuacja strefy kolońskiej.

Londyn, 26. 11. (PAT.) „Morning Post“ donosi, że saperzy angielscy wyruszą z Kolonji do Wiesbadenu dnia 1-go grudnia, baon pułku Lancashire wyruszy z Königstein dnia 3-go grudnia. Wojska angielskie zajmą baraki po opuszczeniu ich przez wojska francuskie. Wojska francuskie z Wiesbaden powrócą do kraju.

Ludność słowacka przeciwko rządom czeskim.

Cieszyn, 25. 11. W okolicy Holicza na Słowaczyźnie doszło do wystąpienia ludności słowackiej przeciwko rządom czeskim.

Ludność uzbrojona w siekiery i kosy nie pozwoliła legjonistom czeskim, zamieszkałym tam jako osadnicy, obrabiać pola. Doszło do krwawych starć między ludnością słowacką a żandarmerją czeską.

O podobnych zaburzeniach donoszą z wsi: Moczydlany, Popudziny, Katowce i Kopczan.

Żandarmerja czeska, która miała tam zrobić porządek, zmuszona była ucieczką ratować swoje życie. W Holiczu władze czeskie zwróciły się z prośbą do ks. Fazekasza, zwolennika stronnictwa ks. Hlinki, popularnego proboszcza holiczewskiego, aby ludność starał się uspokoić. Jemu to wielu żandarmów czeskich zawdzięcza życie.

Politycy polscy o układach locarneńskich.

Dyskusja nad wynikami konferencji w Locarno w sejmowej komisji spr. zagran.

STANOWISKO PRZYWÓDCÓW KLUBÓW SEJMOWYCH.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) Sejmowa komisja spraw zagr. obradowała w dalszym ciągu nad wynikami konferencji w Locarno. Przewodniczący komisji pos. Dębski (Piast) zgłosił wniosek: Komisja spraw zagr. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie p. ministra w zrozumieniu, że: 1) umowy, zawarte w Locarno są zgodne z paktem Ligi Narodów i nie stoją w sprzeczności z zasadami protokółu genewskiego, 2) traktat polsko-niemiecki, oparty na nienaruszalności obowiązujących traktatów utrwala obecny traktat o granicy polsko-niemieckiej i przez oddanie wszystkich sporów pokojowej procedurze rozjemczej zobowiązuje obie strony do nieuciekania się w żadnym wypadku do napaści zbrojnej, traktat gwarancyjny polsko-francuski stanowi potwierdzenie i uzupełnienie dotychczasowej umowy sojuszniczej, a pakt reński uznaje prawo Polski i Francji do korzystania z dobrodziejstw powyższych traktatów.

Pos. **Dubanowicz** (Chrześc. Dem.) zgłosił wniosek następujący: Komisja, uznając traktat wersalski i statut Ligi Narodów oraz układ sojuszniczy polsko-francuski za właściwe poręczenie nienaruszalności granic i bezpieczeństwa Polski, uważa za niepotrzebne podpisanie przez Polskę: 1) wstępu do układu arbitrażowego z Niemcami jako osłabiającego pojęcie nienaruszalności granic, 2) noty do Niemiec w sprawie art. 16 Ligi, jako zmierzającej do naruszenia tego statutu przez część członków Ligi, 3) dodatkowego układu polsko-francuskiego, jako ograniczającego i zwężającego sojusz dotychczasowy — nadto zaś uważa za **niedopuszczalne uzyskanie przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Ligi bez uzyskania takiego miejsca przez Polskę.**

Pos. **Thon** (kl. żyd.) uważa, że traktaty, zawarte w Locarno pozycję Polski zmieniły na lepsze, bo Polska poraz pierwszy weszła do rodziny mocarstw, jako członek równorzędny i zwraca się do p. min. Skrzyńskiego, jako do premjera, by wpierw zapewnił uspokojenie kraju, gdyż do prowadzenia dobrej polityki zagranicznej trzeba dobrej polityki wewnętrznej.

Pos. **Perl** (PPS) stwierdza, że układy w Locarno są wprawdzie instrumentem pokojowym mniejszym, niż protokół genewski, ale oznaczają niewątpliwie zwrot ku lepszemu.

Pos. **Dębski** (Piast) nie dopatruje się w pakcie reńskim ani we wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów osłabienia traktatu wersalskiego, przeciwnie widzi w tem pewne wzmocnienie, gdyż Niemcy zobowiążą się tem samem szanować art. 10 paktu Ligi. Tak samo nasz traktat arbitrażowy z Niemcami nietylko nie ułatwi im wszczęcia z nami sporu granicznego, raczej im to utrudni.

Wniosek pos. **Rudzińskiego** (Wyzw.), uznaje, że podpisanie paktów locarneńskich przez Polskę jest niedopuszczalne. — Pos. **Sokolnicka** (Z. L. N.) uważa zmniejszenie liczby Niemców w granicach Polski za rzecz bardzo ważną i oświadcza, że musimy domagać się spełnienia w całości naszych praw pod względem usunięcia optantów i likwidacji niemieckich majątków.

Premjer Skrzyński odpowiada na uwagi posłów.

SPRAWA OPTANTÓW.

W odpowiedzi zabrał głos p. premjer Skrzyński, oświadczając:

Przedewszystkiem odpowiem na uwagi p. Sokolnickiej. Nie będę ani trzeźwo, ani nietrzeźwo rozmawiał z p. Chamberlainem o sprawach polsko - niemieckich, a mianowicie o optantach, traktatach handlowych i osiedlaniu się Niemców, bo takich rozmów z nim wogóle nie prowadzę, a p. Chamberlain zbyt szanuje suwerenność państwa polskiego, aby takie rzeczy poruszał. S ąto sprawy, które Polska załatwi w głębokiej racji stanu całego państwa, a nietylko ze względów dzielnicowych. Sprawy te będą traktowane przez Sejm i cały kraj, by mogły wyrazić o nich swoją opinję.

DUCH LOCARNO — TO DUCH TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Co się tyczy samego Locarno, to oczywiście, że te traktaty będą przedłożone do ratyfikacji Sejmowi. Po wysłuchaniu krytyki p. Strońskiego, ja w mojem sumieniu uczułem się raczej umocniony, że traktat locarneński jest czemś dobrem i że może być interpretowany tylko tak, jak my go interpretujemy, a my, to znaczy ja, Chamberlain, Benesz i Briand. P. Stroński zajął zdecydowane stanowisko wobec paktów locarneńskich i dopiero w tydzień potem na komisji żądał odemnie wyjaśnień w sprawie szczegółów. Nie chodzi tu więc o słowa i paragrafy, chodzi o ducha Locarna, a ten duch to duch traktatu wersalskiego, duch Wilsona, który w 13-tym punkcie ustalił niepodległość państwa polskiego. **Protokół genewski i pakty locarneńskie, to naturalne urzeczywistnienie tej samej idei.**

P. Stroński mówił, że przedtem mieliśmy traktat wersalski, pakt Ligi Narodów i sojusz z Francją, a teraz sojusz wsadzono do paktów w Locarno.

NASZ SOJUSZ Z FRANCJĄ.

Robi się z tego zarzut; że sojusz polsko - francuski jest zależny od paktu Ligi Narodów, zapomina się jednak, że art. 20 paktu Ligi postanawia, iż wszystkie umowy niezgodne z tym paktem są nieważne, a więc to samo było i przedtem. Mówi się o osłabieniu naszego sojuszu. Jeżeli przedtem było powiedziane, że będziemy się naradzali, a teraz mówi się o natychmiastowem przyjściu z pomocą — to, czy to jest osłabieniem? Zawsze to było uzależnione od paktu Ligi Narodów, ale w pakcie tym nie było nigdzie gwarancji, była tylko możliwość bronienia się.

Po wojnie nie uznaje się ofensywy defensywnej. Trzeba być rzeczywiście zaatakowanym, aby mieć prawo bronienia się, ale prawo obrony ma nietylko ten, którego granica została zbrojnie najechana, ale każdy inny członek Ligi może oświadczyć, że jest w równej mierze tem zainteresowany. Jeżeli chodzi o siły małe, to wypadki ostatnich tygodni już wykazały, co się dzieje w takim razie. Spór grecko - bułgarski od piątku do środy został zlikwidowany. Zresztą my jesteśmy potęgą i od małej inwazji sami się obronimy, **jeżeli zaś wielkie siły zgromadziłyby się nad naszą granicą, to już mogą być przedsięwzięte środki bezpieczeństwa a z chwilą przekroczenia naszych granic przez te siły automatycznie, bez zapytywania Rady Ligi wchodzi w czyn sojusz polsko - francuski.**

Jeżeli chodzi o stronę ściśle prawną, to na życzenie p. Chamberlaina na końcowem zebraniu w Locarno wybitny prawnik francuski w imieniu także prawników angielskich niemieckich i belgijskich przedstawił interpretację taką, jaką ja przedstawiłem i **jest to także interpretacja obowiązująca dla Niemiec niezależnie od tego że, prasa niemiecka może te, lub inne rzeczy inaczej oświetlać dla osłodzenia Niemcom pigułki.**

POKÓJ ZABEZPIECZONY JEST NA 5 DO 10 LAT.

Wyjaśniono wówczas, że **pod arbitraż mogą być poddawane wszystkie spory prawne nie w zrozumieniu źródeł prawa traktatów, tylko w zrozumieniu praw wynikających z prawa pozytywnego, a więc gdy chodzi o prawo subjektywne.**

Co zaś do koncyljacji, to wyjęte są wszystkie spory, gdy wchodzi w grę spór prawny. Jakżeż wobec tego można powiedzieć, że poddany jest orzecznictwu sam fundament prawny, czyli traktat. Dowodzi tego zresztą sama dalsza procedura, gdyż po trzech miesiącach zaczyna się automatycznie sprawą art. 15, a w tym artykule nie jest omówiona sprawa traktatów. Przeciwstawia się Locarnu Pakt reński.

Ale świat cały mówi tylko o umowach locarneńskich jako całości. Dzięki temu, że się stworzyła jedna całość że się oparło samo bezpieczeństwo zachodniej Europy na jednej koncepcji, dzięki temu wciągnięto Polskę w wielką politykę światową na gruncie ustalenia pokoju światowego przez przyjęcie zasady rozjemstwa. **I czyż Polska chciałaby się sama od tego wyłączyć.**

O cóż głównie chodzi? Pesymistom i optymistom u nas chodzi o pokój, a ten jest zabezpieczony na 5 do 10 lat.

Tymczasem możemy rozbudować państwo i otrzymać kredyt, a przy kredycie chodzi głównie o to, aby ci, co kredyt dają, uważali, że jesteśmy bezpieczni, bo nie słyszałem, aby dawał kredyt ktoś, kto przypuszcza bliskie trzęsienie ziemi.

ARTYKUŁ 16.

P. Chamberlain, mówiąc o sprawie polskiej tak, że słyszała go City i świat bankowy, powiedział: **„Dzieło w Locarno byłoby tylko połowicznem, gdyby nie były związane ze sprawą odprężenia także i na wschodnich granicach Niemiec. Bezpieczeństwo państw sąsiadujących w tej stronie z Niemcami wyszło z Locarno nie osłabione, lecz wzmocnione".** Opinję tę podziela cały świat neutralny Francja i Ameryka.

My możemy sobie u nas wierzyć, że nasze bezpieczeństwo nie zostało wzmocnione, ale nie znam wśród Polaków nikogo, ktoby posiadał takie zdolności dyplomatyczne, by mężom stanu zagranicą to wytłumaczyć, a zresztą taka misja byłaby dziwnie niewdzięczną i nie miałaby żadnego praktycznego znaczenia

Co do art. 16, to jestem tego samego zdania, co p. Chamberlain, że nie wprowadza się tu nic nowego, że zwycięskie państwa mają się stosować do ich możliwości, do ich sytuacji geograficznej. **W stosunku do Niemiec tak się to przedstawia, że gdybyśmy mieli wojnę, z którymś ze sąsiadów, to Niemcy mieliby nam przyjść z pomocą — ale ja wolałbym ich tu nie widzieć, a to nie dlatego, żeby byli tak bardzo rozbrojeni.**

IDEALIZM W POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Zarzuca mi się zbytni idealizm w polityce zagranicznej, który według metod Macchiavella rzekomo nie jest praktyczny. Lecz panowie przecież sami w polityce wewnętrznej posługujecie się hasłami, czy to chrześcijańskiemi, czy to demokratycznemi. Czyżby tylko w polityce zewnętrznej takie idealistyczne hasła miało się zostawiać w szatni razem z płaszczem i parasolem? Dlaczego panowie nie idą do wyborów z hasłami takiego stronnictwa micchiavellistyczno - bismarkowskiego? Nie wątpię o szczerości haseł panów w polityce wewnętrznej, ale niech będą szczere także w polityce zewnętrznej. Dziwnem jest, że przeciwko mnie właśnie namiętnie broni się protokułu genewskiego. Ale nie można bronić tego protokółu, ani przeciwko mnie, ani przeciwko Mac Donaldowi, ani przeciwko wszystkim demokracjom świata, które zgodziły się na pakty locarneńskie, jako etap w realizacji naszych wielkich ideałów.

IZOLACJA POLSKI BYŁABY JEJ ŚMIERCIĄ.

Trzeba, byśmy odradzali izolacji Polski od wielkich prądów demokratycznych świata i by w jakiś płaszczyk tę izolację nie przywdziewano. Izolacja Polski byłaby jej śmiercią. Nawet Anglja przyszła do przekonania, że jej nie stać na izolację i szuka dlatego nowych umów. To nie byłoby polityką, lecz samobójstwem. Wszak już raz w roku 1920 bardzo ciężko odczuliśmy naszą izolację nietylko u rządów, lecz u szerokich mas demokratycznych Europy. **Odrzucenie Locarna więc jest niemożliwością, bo pozostawi Polskę w izolacji na gruncie ideowym, politycznym, dyplomatycznym i prawnym.**

GŁOSOWANIE.

Zgodzono się głosować tylko nad zasadniczem przyjęciem do wiadomości oświadczenia p. ministra co do umów, zawartych w Locarno, odkładając motywację do uzgodnienia i późniejszego załatwienia. Wniosek o przyjęcie oświadczenia do wiadomości przeszedł 19 głosami przeciw 5.

Tajne organizacje w angielsko-indyjskich prowincjach.

„United Press" donosi z Allahabad: Policja ogłosiła wiadomość, że aresztowania spiskowców doprowadziły do wykrycia rozgałęzionego spisku, w skład którego wchodziły 22 tajne organizacje w angielsko-indyjskich prowincjach. W kołach poinformowanych obawiają się, że spisek ten objął już szerokie masy ludności, o czem świadczyłoby wykrycie niedawno fabryki bomb w Kalkucie.

Prasa zagraniczna o nowym rządzie w Polsce.

Warszawski korespondent „Vossische Ztg." omawia w dłuższym artykule nowy gabinet polski. Nowy rząd, mając na oku uzdrowienie stosunków gospodarczych, będzie tem samem dążyć do przyjaznego uregulowania stosunków z Niemcami, wobec czego należy mieć nadzieję, że rokowania handlowe potoczą się obecnie w szybszem tempie. W tym wypadku osoba premjera Skrzyńskiego odegra wielką rolę i pozwala mieć nadzieję, iż **złagodzenie ekonomicznych i politycznych tarć między Polską a Niemcami jest kwestją krótkiego czasu. Jeżeli gabinet Skrzyńskiego zdoła utrzymać się u władzy, należy oczekiwać spokojniejszego kursu polityki i dobrego ustosunkowania się do Niemiec.**

*

„Temps" poświęca sprawie utworzenia nowego gabinetu artykuł wstępny, z którego przytaczamy główne i bardzo trafnie charakteryzujące sytuację ustępy: „Kryzys ministerjalny, który wyniknął w Polsce przez szybką i nagłą dymisję gabinetu Grabskiego, a który doznał załatwienia przez przejście do rządu gabinetu Skrzyńskiego, ukazuje się jako jedno z następstw głębokiego zamieszania, które komplikuje w akcji politycznej wszystkich narodów trudności finansowe i ekonomiczne powojenne. Polska przechodzi to, co nazywają „kryzysem rozrostu" i niema wątpliwości, że wyjdzie ona z niego powiększona i ostatecznie umocniona, jeżeli potrafi ona utrzymać nietknięte zaufanie do siebie samej i ustrzec się wszystkich nieroztropności, ku którym duch partyjny pcha tak łatwo narody, a które mogą prowadzić tylko do pożałowania godnego opuszczenia samego siebie".

„Times" pisze, iż koalicyjny gabinet, utworzony przez Skrzyńskiego, ma poparcie ⅔ Sejmu. Minister skarbu Zdziechowski, stały referent budżetowy, zmierzać będzie przedewszystkiem do redukcji wydatków państwowych. Koalicja — pisze dalej dziennik — jest wyrazem pragnienia Sejmu naprawy ciężkiego położenia gospodarczego oraz pragnienia kontynuowania reform finansowych, zapoczątkowanych przez Grabskiego. Nowy rząd mieć będzie również poparcie koła żydowskiego.

*

„Temps" w dalszym ciągu stwierdza, że „naród polski zdołał kosztem wielkich poświęceń i ogromnego wysiłku położyć solidne podwaliny pod swoje życie narodowe i może dzisiaj patrzeć w przyszłość z daleko większą ufnością. Armja polska stała się siłą, z którą każdy ewentualny przeciwnik musiałby się liczyć. Polska zdolna jest bronić się własnemi środkami zarówno na wschodzie jak i zachodzie i tą zwłaszcza sytuacją faktyczną tłómaczy się odprężenie, jakie można obecnie skonstatować w stosunkach między Warszawą a Moskwą, a nawet między Warszawą a Berlinem, co jest pomyślną wskazówką dla poważnej gwarancji pokoju w tej części Europy. Jak to było naturalnem do zrobienia w warunkach istnienia, jakie narzucił narodowi polskiemu traktat pokoju, poświęcił on najlepszą część swojej energji umocnieniu swojego stanowiska międzynarodowego, ponieważ troska jego bezpieczeństwa mu to nakazywała. Wynikło stąd, że zewnętrzna sytuacja Polski wyjaśniła się i umocniła daleko prędzej, niż jej sytuacja wewnętrzna. Choćby największą była energja, której daje dowód rząd narodowy w spełnianiu wielkich zadań, które mu wykonać przychodzi, nie zawsze jest dlań możliwem prowadzenie z jednakowem powodzeniem doniosłych przedsięwzięć politycznych które z konieczności oddziaływają jedne na drugie". — Podkreśliwszy jeszcze trudności, jakie napotkał rząd poprzedni, dzięki następstwom wojny celnej polsko-niemieckiej, oraz fakt, że p. Grabskiemu nie udało się przywrócić zgody stronnictw większości parlamentarnej, artykuł wstępny „Tempsa" kończy następną charakterystyką nowego premjera i nowowytworzonej sytuacji rządowo-parlamentarnej:

„Hr. Skrzyński zdobył w ciągu ostatnich dwóch lat doniosłą powagę osobistą dzięki powodzeniom, które odniósł na terenie dyplomatycznym. Był on może jedyną osobistością, będącą w stanie urzeczywistnić „świętą jedność" w chwili, kiedy naród bronić się musi przeciwko wielkiemu niebezpieczeństwu, jakie mu grozi. Utworzył więc on kombinację szerokiej koalicji narodowej, idącą od grup prawicy aż do grupy socjalistów włącznie, w ten sposób, że wszystkie stronnictwa narodowe będą ponosiły w jednakowej mierze swoją odpowiedzialność w polityce uzdrowotnienia finansowego i gospodarczego, która musi być prowadzona jutro. Polska daje więc dowód roztropności, udzielając pełnego swego zaufania dla dokonania koniecznej naprawy na wewnątrz mężowi stanu, który potrafił wzbudzić zaufanie na zewnątrz przez swoją politykę równocześnie mocną, a przezorną. Ta wielka koalicja jest w każdym razie wskazówką pragnienia narodu polskiego, który jednogłośnie pragnie stawić czoło z tą samą odwagą zarówno niebezpieczeństwu finansowemu i gospodarczemu, jak to czynił dotąd wszelkiej groźbie co do swego bezpieczeństwa.

*

RUCH MONARCHISTYCZNY NA WĘGRZECH.

Wiedeń (AW). Bawi w Wiedniu wysłannik Albrechta Habsburga, dla rozwinięcia propagandy na rzecz nowego pretendenta do tronu węgierskiego. Jest to pułkownik węgierski Buday. Przedstawił on, że Albrecht zamierza objąć na Węgrzech władzę drogą urządzenia puczu i rozwiązania parlamentu. W tym wypadku byłby obwołany najpierw palatynem, poczem nastąpiłoby ogłoszenie go królem pod imieniem Beli V-ego.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego“)

Przeniesienie dyrekcji kolejowej z Gdańska do Bydgoszczy.

Warszawa, 27. 11. (Tel własn.) Sprawę zdecydowanego już przeniesienia Dyrekcji Kolei Państwowych z Gdańska do Bydgoszczy, szeroko omawiano na wczorajszym posiedzeniu w senackiej komisji skarbowej i budżetowej. Stwierdzono, że ulokowanie w Gdańsku kilkaset konsumentów urzędników dyrekcji gdańskiej było dotychczas błędem niczem nieuzasadnionem, a przynoszący znaczne korzyści dla tego miasta. Stwierdzono pozatem, że dyrekcja kolei w Gdańsku stoi pod wpływem niemieckim. Skarb państwa traci wiele, wypłacając tym urzędnikom dwa razy wyższe pensje niż w Polsce.

Komisja wyrażała nadzieję, że Bydgoszcz ze względu na korzyści, jakie osiągnie przez otrzymanie Dyrekcji Kolei — postara się o odpowiednią ilość mieszkań dla urzędników. Obecni przedstawiciele ministerstwa kolei zapewnili uroczyście, że przeniesienie Dyrekcji Kolei z Gdańska do Bydgoszczy odbędzie sie w przyspieszonym tempie.

Rząd koalicyjno-parlamentarny otrzymał 151 głosów większości.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Wczoraj głosowali w Sejmie za rządem: Zw. Lud. Nar. 100 głosów, Piast 53, P P. S. 41, Chrześc. Dem. 40, N. P. R. 18, Kat, Lud, 5, **razem 257 głosów.**

Przeciw rządowi głosowali: „Wyzwolenie“ 47 głosów, Ukraińcy 15, Zw. chłopski 11, Niezależna partja chłopska 7, klub pracy 6, komuniści 7, białorusini 6, grupa Taraszkiewicza 4, grupa Okonia 4, Bryłucki 1, razem **106 głosów.**

Od głosowania **wstrzymali** się kluby: Koło żydowskie 34, Ch. N. 20,, Niemcy 17, Ukraińcy małopolscy ks. Ilkowa 5, razem **76 głosów.**

Z zestawienia powyższego wynika, iż pomijając kluby, które wstrzymały się od głosowania — rząd koalicyjno-parlamentarny otrzymał 151 głosów większości.

Bezsensowe kontrakty państwa polskiego z firmami zagranicznemi.

Warszawa, 27. 11 (Tel. wł.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Senatu rozpatrzona zotsanie kwestja czy państwo polskie jest zobowiązane dotrzymywać bez sensowne kontrakty na dostawy długoletnie, które przez Min. Kolei i M. Spr. Wojsk. w czasie inflacji z firmami zagranicznemi były zawarte. Według opinji prawników kontrakty te Skarb polski nie obowiązują.

O ukaranie komisarzy więzienia lwowskiego.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Komisja Sejmowa do badania stanu więźniów w Polsce powzięła wczoraj jednomyślnie uchwałę, aby Sejmowi przedstawić wniosek o wznowienie dochodzeń i ukaranie komisarzy lwowskich Łabiaka i Kajdana za bicie więźniów i usunięcia z zajmowanego stanowiska komendanta policji lwowskiej Łukomskiego, jako odpowiedzialnego zwierzchnika.

Agitacja za Piłsudskim.

Warszawa, 27. 11. (A. W.) Wczoraj odbyło się w Wilnie zgromadzenie urządzone przez partje pracy, na którem omawiano sytuację obecną. Po przemówieniu posła Hauskiego, Kościałkowskiego — zgromadzenie zamieniło się w żywiołową manifestację ku czci marszałka Piłsudskiego. domagające się umożliwienia marszałkowi powrotu do służby czynnej.

Wyrok w rozprawie przeciwko oficerom.

Warszawa, 27. 11. (A. W.) Przed Sądem wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie napadu na posła Stroińskiego w nocy przy ul. Chmielnej w Warszawie i znieważenia go. W pustej zazwyczaj sali panował wczoraj tłok, przemawiali oficerowie. Wieczorem ogłoszony został wyrok. skazujący płk. Hosera na 6 tygodnie aresztu, a uniewinniono kpt. Kieszkowskiego.

Pertraktacje z telefonistkami.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) W ministerstwie pracy odbyła się konferencja zarządu telefonów warszawskich z przedstawicielami pracowniczek. Jest nadzieja, że dojdzie do załagodzenia zatargu. Jak wiadomo zatarg ten ciągnie się już od szeregu miesięcy — chodzi tu o polepszenie bytu pracowniczek przy telefonie.

Przyjęcie posła rumuńskiego przez marszałka Rataja.

Warszawa, 27. 11. (A. W.) Wczoraj odbyło się w salonach Resursy kupieckiej przyjęcie posła rumuńskiego przez marszałka Sejmu Rataja. W przyjęciu brali udział premjer Skrzyński, Chądzyński i ci posłowie, którzy uczestniczyli w wycieczce parlamentarnej do Rumunji.

Wniosek zgłoszony przez posła Chacińskiego na Komisji Spraw Zagr. Sejmie w dniu 26 listopada 1925 r.

Komisja Spraw Zagranicznych przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. ministra spraw zagranicznych w tem rozumieniu, że

1. Wstęp do układu rozjemczego między Polską a Niemcami zawiera potwierdzenie nienaruszalności granic wschodnich Niemiec równie obowiązujące, jak poręczenie granic zachodnich w układzie reńskim;
2. Nota do Niemiec w sprawie art. 16 nie stworzy dla Niemiec przywilejów w zakresie obowiązków współdziałania członków Ligi przeciw napastnikowi;
3. Dodatkowy układ zabezpieczający Francji z Polską w zestawieniu z art. 2 i 4 układu reńskiego, nie będzie ograniczeniem dotychczasowego sojuszu francusko-polskiego.
4. Polska uzyska narówni z Niemcami stałe miejsce w Radzie Ligi.

Oświadczenie złożone w imieniu Klubu Chrześcijańskiej Demokracji przez posła Józefa Chacińskiego w dniu 26. XI. 25. r. w dyskusji nad expose premjera Skrzyńskiego.

Wysoka Izbo! Fakt powstania rządu koalicyjnego Klub Chrześc. Demokracji ocenia jako zwycięstwo rozumu państwowego wśród frakcji sejmowych. Pierwszy i elementarny obowiązek każdego parlamentu wyłonienie rządu i wzięcie zań na siebie odpowiedzialności obecny Sejm polski spełnia po raz wtóry. Jest to niewątpliwie pocieszającym objawem nietylko wzrostu kultury politycznej w naszem młodem życiu parlamentarnem, ale również i wymownym dowodem, że olbrzymia większość społeczeństwa polskiego pragnie i chce rządów parlamentarnych i demokratycznych.

Zbyt wielkie zadania stoją przed naszem państwem, dotkniętem skutkami wielkiej wojny światowej, aby im można było podołać w atmosferze walki wszystkich i przeciwko wszystkim.

W życiu międzynarodowem widzimy potężny zwrot i duży wysiłek najlepszych umysłów i charakterów ku pokojowemu układowi stosunków. Ten sam prąd musi zapanować i w dziedzinie stosunków wewnętrznych, jeżeli chcemy jaknajszybciej chory swój organizm społeczno-gospodarczy uzdrowić.

W naszych stosunkach polskich nie zanosi się na to, aby rychło jakieś jedno stronnictwo mogło samo zdobyć większość i samo wyłonić rząd. Wobec tego rozumny kompromis staje się wprost koniecznością życiową dla naszego Sejmu. Możliwe to jest tylko wówczas, jeżeli każde stronnictwo zrozumie, że rząd kompromisowy nie może przeprowadzić całkowitego programu jakiegoś jednego stronnictwa, lecz, że wszystkie stronnictwa ograniczyć się muszą do tego, co w danem położeniu jest konieczne i możliwe. Jeżeli zechcą na tej podstawie współpracować naprawdę warstwy posiadające, to zrozumieją, że muszą ponosić duże ciężary w interesie spokoju społecznego, który jest zresztą ich własnym interesem. Jeżeli na tej samej podstawie zechcą współdziałać szerokie warstwy ludu pracującego wsi i miast, to dojdą do wniosku, że dużo skuteczniej można poprawić swój byt w atmosferze pokoju i współpracy, aniżeli walki.

Nasz kraj może bardziej niż każdy inny potrzebuje zespolenia wszystkich sił dla ratowania państwa przed ruiną gospodarczą i finansową. I dlatego chętnie wzięliśmy udział w dużym wysiłku Sejmu nad stworzeniem obecnego rządu parlamentarnego.

Przewidujemy, że rząd ten będzie miał do pokonania dużo trudności, rozumiemy, że koalicja tak szeroko zakrojona z dużym wysiłkiem będzie tworzyła wspólny program rządzenia, niezbędny celem wyprowadzenia państwa z ciężkiej sytuacji. Spodziewamy się jednak, że ten wspólny program znajdzie się wśród skoalizowanych stronnictw i chcemy wierzyć, że wspólny wysiłek Sejmu i rządu potrafi wiele naprawić i budowę naszego państwa na zdrowych podstawach oprzeć.

Program finansowo-gospodarczy nowego rządu ma nam przedstawić w myśl zapowiedzi pana Prezesa Rady Ministrów w najbliższych dniach p. Minister Skarbu. Wtedy będziemy mieli sposobność zająć co do niego rzeczowe stanowisko. Obecnie tylko pragniemy wyrazić nadzieję, że zapowiedź p. premjera, iż „rządzić“, to znaczy działać, to znaczy z całym naciskiem i z całą wytrwałością pilnować. przestrzegać i podnosić skrupulatność, rzetelność, moralność, nieskazitelność administracji,“ nie pozostanie tylko mocnem zakończeniem jego exposé, ale stanie się naprawdę programem działania rządu.

Nie moglibyśmy bowiem brać udziału w rządzie, któryby przechodził do porządku dziennego nad objawami gwałtu i samowoli, jakich byliśmy ostatnio świadkami niestety w wojsku, chociażby z najszlachetniejszych płynęły one pobudek. Przestrzeganie praworządności musi być kamieniem węgielnym rządzenia i wszyscy muszą przed majestatem prawa i Konstytucji się ugiąć.

Oczekując od rządu szczegółowego programu działania w szczególności w dziedzinie gospodarczo-finansowej, oświadczamy, że udzielimy mu poparcia i wyrażamy mu nasze zaufanie.

Echa watykańskie.

Sensacją ostatnich dni — gdyż poraz pierwszy coś podobnego się tu zdarza — jest otrzymanie przez Watykan poważnej pożyczki od jednego z banków amerykańskich. Ma być ona użytą na kupno willi Gabrelli, leżącej na wzgórzu Janiculu i znajdującej się w bezpośredniej bliskości Św. Piotra. Ta „Villa“ składa się z kilku oddzielnych budynków, rozrzuconych w cudownym prastarym ogrodzie. Przeniesione do niej zostaną zakłady naukowo-wychowawcze. Propaganda. Fide oraz znajdzie w niej swe pomieszczenie seminarjum amerykańskie.

Jednocześnie z tem zakupiony zostanie klasztor św. Antoniego na Esquilinie, dokąd będą przeniesione Instytut Orjentalny i Lombardzkie Kollegjum. Także ostatecznie ulokowane będzie nowozałożone seminarjum, specjalnie przeznaczone dla formowania rosyjskich księży katolickich.

Na te wszystkie projekty okazały się potrzebne wielkie sumy, które właśnie uzyskano w Ameryce dzięki energicznej akcji tamtejszego episkopatu, co umożliwiło ulokowanie pożyczki wśród publiczności. Być może, że pożyczka ta pozwoliła również na założenie w Jerozolimie filji Instytutu Biblijnego, pod którego budowę właśnie dokonał poświęcenia kamienia węglowego tamtejszy patrjarcha mgr. Barlassina. Stworzenie tej filji było jeszcze marzeniem Piusa X.

Z kolei słów kilka o komisji zajmującej się reformą kościelnego ustawodawstwa we Włoszech. Powstała ona na skutek inicjatywy rządu faszystowskiego, a celem jej jest uregulowanie niesłychanie zagmatwanych stosunków między państwem i kościołem. spadek po dawnem sprostowaniu Włoch na oddzielne państwa i krajiki. Wszędzie istnieją czysto lokalne zwyczaje i prawa, często zapomniane albo wyszłe z użycia. Stwarza to niewypowiedziany chaos, w którym nieraz poprostu absolutnie już nikt połapać się nie może. Chodzi więc obecnie o ustalenie jednego ogólnego dla całych Włoch prawa, któreby normowało następujące trzy objekty projektowanej reformy: 1) Zakony i kongregacje, 2) tak zwane exequator i placet i 3) zarząd dóbr kościelnych.

Oficjalnie Watykan w pracach komisji nie uczestniczy: ze strony Kościoła zasiadają w niej tylko rzeczoznawcy, wskazani na prośbę rządu przez Kardynała Sekretarza Stanu. Jeden z nich kanonik Orlanda świeżo przeprowadził namiętną polemikę z „Popolo“. organem włoskich populistów, broniąc od zarzutu tych nieco zbyt radykalujących katolików, jakoby prace komisji miały właściwie na celu tylko utorowanie drogi do porozumienia się między Watykanem i faszyzmem. Nic podobnego. Komisja dąży jedynie do skodyfikowania tak różnolitego w rozmaitych częściach Włoch ustawodawstwa prawno-kościelnego Oto wszystko.

Przegląd polityczny.

PROJEKT PÓŁNOCNEGO PAKTU GWARANCYJNEGO.

Szwedzkie koła polityczne zainteresowały się wystąpieniem byłego premjera finlandzkiego Erika, który na jednym z zebrań w Helsingforsie wypowiedział się za koniecznością zawarcia północnego paktu gwarancyjnego, opartego na zasadach, wypracowanych w Locarno. Prawicowe koła szwedzkie przyjęły projekt Erika bardzo przychylnie, natomiast lewica, a w szczególności socjaliści rządowi z wielką rezerwą odnoszą się do projektu paktu północnego, który. zdaniem ich, wciągnąć może państwa skandynawskie, a w szczególności Finlandję, w nieporządany konflikt z Rosją sowiecką.

*

KRAMARZ WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Donoszą z Pragi, że Kramarz oświadczył dziennikarzom, że postanowił w najbliższym czasie wycofać się zupełnie z życia politycznego.

Jako przyczynę podał Kramarz rezultat wyborów, który oznacza zupełny zanik partji demokratyczno-narodowej w Czechach.

„Od mojego postanowienia — zakończył Kramarz — nic mnie nie może powstrzymać“.

*

GŁOSY WŁOSKIE O PRZESILENIU WE FRANCJI.

Prasa francuska, omawiając kryzys rządowy we Francji, przy tej sposobności podkreśla wyższość ustroju faszystowskiego nad parlamentaryzmem francuskim.

„Idea Nationale“ twierdzi, że ruch faszystowski przeniknął do wpływowych kół francuskich. Każdy Włoch na wiadomość o upadku gabinetu Painlevego powinien zawołać: „Niech żyje Mussolini“.

„Impero“ porównywa „chaos francuski z sytuacją we Włoszech pod rządami Mussoliniego.

„Epoca“ pisze, że usiłowania Brianda, Caillaux lub Painlevego będą tak długo bezowocne, dokąd dyktaturze skrajnej prawicy nie będzie przeciwstawiona dyktatura prawicy lub centrum. Skrajna prawica szuka dyktatora, a skrajna lewica grozi rewolucją. Co w rezultacie stanie się z Francją?

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Dalsza dyskusja nad expose premjera. — Wybór pos. Dębskiego i pos. Daszyńskiego jako wicemarszałków Sejmu.

Warszawa, 26. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym Izba przystąpiła do dalszej dyskusji nad oświadczeniem rządowem.

Pos. Chaciński (Chrześc. Dem.) widzi w dojściu do skutku obecnego rządu parlamentarnego zwycięstwo rozumu państwowego i dowód wzrastającej kultury parlamentarnej. Oczekując od rządu szczegółowego programu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczo-finansowej, **klub Chrześc. Dem. darzy go zaufaniem i udzieli mu poparcia.**

Pos. Reich w imieniu klubu żydowskiego oświadcza, że zjednoczenie stronnictw polskich i osoba premjera obecnego nie wzbudzają wśród żydów nieufności, jaką wzbudzał rząd poprzedni. Koło żydowskie z wiarą czeka na pierwszy czyn obecnego rządu, aby mogło z dzisiejszej postawy życzliwego wyczekiwania przejść do stanowiska pozytywnego wobec rządu p. Skrzyńskiego.

Pos. Bryl (zw. chłop.) domaga się powrotu marszałka Piłsudskiego do armji. Związek chłopski życzy powodzenia nowemu rządowi, ale w powodzenie to nie wierzy. Program, jaki reprezentuje nowy rząd prowadzi, zdaniem mówcy, do kurateli Ligi Narodów, a związek chłopski tej kurateli nie chce i dlatego **zaufania do tego rządu niema.**

Pos. Popiel (N. P. R.) zaznaczył, że klub jego przy tworzeniu nowego rządu stawiał jeden tylko warunek, by zdobycze socjalne zostały uszanowane, co jest także warunkiem utrzymania spokoju społecznego w kraju. Ponieważ rząd w tej dziedzinie odpowiada stronnictwu mówcy w zupełności, w nadziei więc, że rząd ten program wykona, udzieli mu pełnego poparcia.

Pos. Karau (zjedn. niem.) oświadcza, że klub jego życzliwie patrzył na usiłowania oparcia rządu na podstawach parlamentarnych i dlatego poprze obecny rząd w jego dążeniach demokratycznych, lecz będzie musiał zmienić stanowisko jeżeli dawny stan rzeczy wobec obywateli niemieckich nie ulegnie zmianie.

Pp. Jeremicz (białorusin), Fiderkiewicz i Kozubski (ukr.) **odmawiają zaufania rządowi.**

Pos. Czuj (kl. Kat. Lud.) oświadcza, że stronnictwo jego docenia ciężkie położenie państwa i rządowi temu nie odmówi swego poparcia.

Pos. ks. Ilkow (ukr. włośc.) wylicza szereg postulatów od których stronnictwo jego czyni zależnem poparcie rządu.

P. Okoń wierzy tylko w skuteczność nowego Sejmu i rządów radykalnych, wobec czego odmawia zaufania.

Również odmawia zaufania p. Prylucki (żyd. lud).

Na tem dyskusję wyczerpano. Wniosek o wyrażenie nieufności rządowi odrzucono w zwykłem głosowaniu przez powstanie, przyjęto natomiast również w zwykłem głosowaniu wniosek o przyjęcie oświadczenia rządowego do wiadomości.

Następnie dokonano wyboru dwóch wicemarszałków. Na 262 głosów oddanych, pos. Dębski (Piast) otrzymał 223 gł., pos. Daszyński (P. P. S.) — 212 gł. — Obaj posłowie wybór przyjęli.

Po odesłaniu do komisji szeregu ustaw i po załatwieniu poprawek Senatu do ustawy o uzupełnieniu odszkodowań dla osób, dotkniętych nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej, lub na wychodźtwie w Rosji, odczytano intereplacje i wnioski, poczem p. marszałek oznajmił, że na podstawie porozumienia z rządem zamierza wyznaczyć następne posiedzenie Sejmu dopiero na dzień 9 grudnia. Propozycję tę przyjęto.

Przed zjazdem ministrów w Londynie.

Londyn, 26. 11. PAT. Przypuszczają tutaj, że oprócz samego podpisania traktatów locarneńskich odbędą się tu z okazji zjazdu szeregu ministrów spraw zagr. nieobowiązujące rozmowy w sprawach, które nie zostały załatwione w Locarno.

Chiny na drodze
do samodzielności.

Jeżeli Chiny, pomimo zupełnego wewnętrznego rozbicia i zatracenia monarchicznego, konfucjańskiego ideału jedności państwowej, nie utraciły do dzisiejszej chwili niepodległości, to zawdzięczać to należy nie tylko konkurencji mocarstw, szachujących się wzajemnie na terytorjum państwa niebieskiego, lecz przedewszystkiem tężyźnie owego czterystamiljonowego narodu, który w chwilach krytycznych potrafi zjednoczyć się i zająć jednolity front wobec zamachu państw białych. Prąd emancypacyjny, reprezentowany dotychczas głównie przez studentów, przybrał w ostatnich czasach wielkie rozmiary.

Emancypacyjne stanowisko Chin ujawniło się z całą wyrazistością podczas otwarcia międzynarodowej konferencji w Pekinie, która w myśl art. 11 waszyngtońskiego układu „dziewięciu mocarstw", miała zająć się zbadaniem warunków, od których uzależniono w Waszyngtonie podniesienie ceł morskich z 5 na 7 i pół proc. Po wspomnianej konferencji dziewięciu mocarstw, na której poraz pierwszy poczyniono pewne ustępstwa lub obietnice ustępstw rządowi chińskiemu, można było przewidywać, że Chiny nie zatrzymają się już na drodze rewindykowania swojej nadwyrężonej suwerenności, nikt jednak nie przypuszczał, obserwując zwłaszcza domowe wojny tuchunów, że rząd pekiński zdobędzie się tak prędko na jakieś zdecydowane wystąpienie. Tymczasem zaraz na wstępie świeżo otwartej konferencji pekińskiej (dnia 26 ub. m.) rząd chiński wystąpił z własnym programem, który wybiega daleko poza przewidziny w umowie waszyngtońskiej zakres pertraktacji. Szef rządu, stary prez. Wang, przedstawił delegatom mocarstw tekst propozycji chińskich, które ujęte zostały w następujących punktach:

1. Mocarstwa zgłaszają gotowość zapewnienia poszanowania autonomji celnej Chin i godzą się na zniesienie wszystkich istniejących w tym względzie zarządzeń.
2. Chiny zgadzają się na abolicję ceł wewnętrznych (likinów).
3. Przed wprowadzeniem państwowej taryfy celnej, ustanawia się taryfę prowizoryczną w wysokości 5 proc. na towary zwykłe, 30 proc. na wino i tytoń, 20 proc. na artykuły zbytku.
4. Cła powyższe wejdą w życie w 3 miesiące po podpisaniu aktu pekińskiego.

Jak widać z powyższego, rząd chiński postawił odrazu wielką stawkę, zaprosiwszy do stołu gry dyplomatycznej narzucające się mu z opieką mocarstwa i — dziwna rzecz — potrafił zmusić swoich skłóconych protektorów do zajęcia się swojemi propozycjami. Niemałą rolę odegrały tutaj demonstracje studentów, które odbyły się w dniu otwarcia konferencji.

Autonomja celna jest bowiem dla postępowych grup chińskich pierwszorzędnym postulatem politycznym. Chińczycy rozumieją, że dotychczasowy system nakładania ceł na wszystkie bez wyjątku towary importowane, jest pozbawiony wszelkiej racjonalnej podstawy i szkodliwy dla rozwoju przemysłu. Istnienie komór celnych pod zarządem zagranicznym uważane jest powszechnie za umniejszenie suwerenności państwowej czy też wręcz za hańbę. Opinja publiczna, której rzecznikami są tsudenci, domagała się zatem jaknajszybszego zagwarantowania Chinom swobody w polityce gospodarczej i skłoniła rząd pekiński do zdecydowanych wystąpień, a mocarstwa do zgodnego podjęcia pertraktacji.

Jasną jest rzeczą, że zarząd komorami celnemi dawał mocarstwom bardzo poważne atuty i to zarówno w dziedzinie ekonomicznej (system protekcyjny wobec własnych towarów) jak i politycznej (możność wywierania presji na rząd pekiński, dla którego dochody z komór celnych wręczane przez zarządzające niemi mocarstwa, były prawie jedyną pewną pozycją budżetową w rubryce dochodów). Perspektywa utraty tych ważnych atutów nie nęci nikogo, specjalnie zaś wywołuje sprzeciwy tych państw, które importują do Chin nisko oclone towary.

W tym względzie zainteresowana jest przedewszystkiem Japonja. Z drugiej strony „żółte mocarstwo" zagrożone w swych wpływach na terytorjum Chin przez humanitarną politykę Stanów Zjednoczonych, nie może opierać się zbyt silnie emancypacyjnym tendencjom swego pobratymczego sąsiada. Pomimo tego bowiem, że Japonja w ślad za Stanami Zjednoczonemi oświadczyła się niedawno za zniesieniem sądownictwa konsularnego i traktatów kapitulacyjnych w Chinach. Chińczycy nie żywią zbyt wielkiego zaufania ani do Amerykanów, ani tem więcej do Japończyków, których uważają za narzędzie polityki angielskiej; najbardziej tam znienawidzonej.

W konferencji pekińskiej nie bierze udziału ani Rosja sowiecka, ani Niemcy. Plany tych państw, zainteresowanych niewątpliwie w ułożeniu się stosunków na Dalekim Wschodzie, pokrzyżowała Ameryka i Japonja: Tokio i Waszyngton założyły protest przeciwko dopuszczeniu Niemiec i Rosji do stołu konferencyjnego — mimo wytężonej akcji dyplomatycznej polityków niemieckich.

Konferencja pekińska była prologiem do szeregu późniejszych obrad międzynarodowych, które mają doprowadzić Chiny do zupełnej samodzielności państwowej. Następna z kolei konferencja, wyznaczona już na 18 grudnia br., ma zająć się jednem z najkapitalniejszych zagadnień polityki chińskiej, t. j. kwestją usunięcia sądów konsularnych.

O. S.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

PRZYSZŁOŚĆ HANDLOWA NIEMIEC.

Na podstawie raportu, ogłoszonego przez attache handlowego angielskiej ambasady w Berlinie „Morning Post" daje następujący obraz stosunków handlowych, panujących w Niemczech: Dopóki rząd niemiecki i Reichsbank trwać będą w swej obecnej polityce, nie będzie obawy o finanse niemieckie i o stałość waluty; przemysł i handel będzie musiał walczyć z trudnościami, aż do odbudowania kapitału obrotowego w Niemczech. Odbudowa kapitału zależną jest naturalnie od wysiłku, na który zdobyć się potrafi cały naród niemiecki; byłoby szkodliwem usiłować odbudować kapitał za pomocą obcej pożyczki, i to w tym samym stopniu, co usiłować odbudować go za pomocą inflacji. Pożyczki krótkoterminowe są zabójczem niebezpieczeństwem, którego za wszelką cenę uniknąć trzeba. Niemcy są zdecydowani na odzyskanie swego stanowiska w świecie przemysłu i są do tego znakomicie przygotowane. W przyszłej konkurencji z Anglją najważniejszym dla Niemiec czynnikiem okażą się sprawy robotnicze, organizacji pracy i opodatkowania ludności. W roku z. Niemcy wygrały wojnę konkurencyjną w zakresie obstalunków kolejowych, konstrukcyjnych i budowy okrętów. I na tych polach czynnikiem decydującym w konkurencji z Anglją okazały się kwestje pracy i organizacji. Głównym atutem Niemiec jest dłuższy dzień pracy i niższa skala płac robotniczych, przyczem robotnik niemiecki nieskrępowany rozkazami związków zawodowych, może powiększyć produkcję Niemiec, pracując poza godzinami obowiązkowemi.

*

16 000 000 ŻYDÓW.

„Morning Post", zgodnie z zestawieniami, opracowanemi przez biuro genewskie, podaje liczbę żydów w Europie, Rosji i Stanach Zjednoczonych na 16 000 000. Najwięcej żydów jest w Rosji i Polsce, a Stany Zjednoczone dają schronienie większej liczbie żydów niż pozostała część Europy (t. j. bez Polski, Rosja bowiem, według „Morning Post", najwidoczniej uważana jest za państwo azjatyckie. — Przyp. Red.). Cyfrowo sprawa przedstawia się jak następuje: Rosja posiada 5 253 324 żydów, Stany Zjednoczone — 3 500 000. Ukraina — 1 772 449, Polska — 2 828 456, Rumunja — 834 344, Niemcy — 575 000, Węgry — 473 000, Czechosłowacja — 354 242, Austrja — 300 000, Anglja — 280 000, Francja zaś — 150 000. Mniejsze ilości żydów rozproszone są po Włoszech, Grecji, Hiszpanji, Portugalji, Szwajcarji, Holandji i krajach skandynawskich. Brak zupełnie danych cyfrowych o Azji Mniejszej i wielu innych krajach pozaeuropejskich. Już przed wojną Max Nordau podawał liczbę żydów w świecie na 18 500 000 i spotkał się z zarzutem umyślnego, zbyt niskiego obliczenia. Uderzającym szczegółem zestawienia Genewskiego Biura Statystycznego jest dokładność obliczeń liczby żydów, zamieszkujących Rosję, Ukrainę, Polskę, Rumunję i Czechosłowację, podczas gdy liczba żydów, zamieszkujących inne kraje europejskie, podana jest w cyfrach ogólnych. Cyfra 280 000, przedstawiać mająca ludność żydowską Anglji, stosuje się tylko do nienaturalizowanych przybyszów, podczas gdy ogół żydowstwa w Londynie samym przenosi 500 000.

*

AKCJA NIEMIECKA KU ZBLIŻENIU SIĘ Z FRANCJĄ.

„Berliner Tageblatt" w dalszym ciągu zamieszcza artykuły paryskie swego naczelnego redaktora, poświęcone zbliżeniu francusko-niemieckiemu. W artykule p. t. „Fakty i wrażenia" czytamy między innemi: „Nie oddając się fantastycznym złudzeniom naiwnego optymizmu, odniosłem mimo to zupełnie pewne wrażenie, iż naród francuski w swej przytłaczającej większości chce pojednania i porozumienia z Niemcami. Znalazłem również zrozumienie dla nieograniczonej otwartości wypowiadanych poglądów, a kto zna Francuzów, ten wie, iż drogą szczerości dojść można z nimi o wiele dalej, niż przez dźwięczne melodje, pomijając faktyczne stosunki". — „Niewątpliwie istnieje możliwość uczynienia polityki locarneńskiej owocną dla Niemiec, gdy Briand i Painleve dążą, bez jakiegokolwiek zacieśnienia się, do tego europejskiego celu. Ale niemiecki nacjonalizm dba o to, aby wzdrygający się, wątpiący i niezdecydowani (we Francji) mieli dość pięknych powodów do trzymania za poły polityków zdecydowanych i zdolnych do czynu".

Mówiąc o planach odwetowych nacjonalistów niemieckich, T. Wolff zaznacza ironicznie: „Metoda, zapoczątkowana w Locarno, wydaje się nam mniej niebezpieczną, mniej kosztowną a nadto, jeśli chodzi o szybkość — skuteczniejszą. **Ona jest skuteczna** (podkreślenie Teodora Wolffa) i wszystko poszłoby o wiele łatwiej, gdyby niejedne usta nie były tak wielkie, a niejeden rozum — tak mały".

*

NOMINACJE.

Warszawa, 27. 11. (AW). Niebawem podpisana będzie nominacja ministra Morawskiego na stanowisko stałego podsekretarza stanu oraz naczelnika wydziałów wschodnich Łukasiewicza na stanowisko dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. Dotychczasowy dyrektor dr. Bader udaje się do Genewy do delegacji polskiej w Lidze Narodów.

SPRAWA UPOSAŻENIA WOJSKOWEGO.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Rzeczypospolita" komentuje plotki, jakoby miarodajne czynniki wojskowe miały zmniejszyć uposażenia wojskowych.

Z różnych stron.

— 24 bm. rozpoczął się w Równem **wielki polityczny proces przeciwko 40-tu włościanom ukraińskim,** oskarżonym o należenie do ukraińskiej rewolucyjnej organizacji powstańczej.

— **Teatr artystyczny w Moskwie wystawi po raz 500-tny „Cara Fieodora Joannowicza".**

— „Matin" donosi z Sofji o **zdradzieckiem zamordowaniu prefekta policji Wiwczewa i inż. Ganewa.**

— **Były sowiecki ambasador w Paryżu Krassin zapadł ciężko na zdrowiu.** Według djagnozy lekarzy Krassin choruje na ogólne wyczerpanie z powodu intensywnej pracy w ciągu ostatnich kilku lat. Przebywa on obecnie w sanatorjum i dopiero po kilku tygodniach wypoczynku powróci do życia politycznego.

— **W nowej izbie czeskiej 150 deputowanych należy do bloku rządowego,** a 143 do opozycji, co daje blokowi rządowemu większość 16 głosów. W senacie większość rządowa liczy 80, zaś opozycja 70 członków.

— Dzienniki drezneńskie donoszą, że **były król saski zubożał do tego stopnia, że wyprzedaje urządzenie swego pałacu w Sybillenort.**

— Przewidują tu, że **proces o zabójstwo Matteotti'ego nie rozpocznie się przed lutym roku przyszłego.**

— **W tych dniach będzie koncertował w Berlinie słynny tenor indyjski Ali Kaan,** zwany indyjskim Caruso, którego piękność głosu ma jeszcze przewyższać Carusa.

— **Były poseł unji sowieckiej we Wiedniu Joffe przybył z żoną i córką do Wiednia, aby zasięgnąć tu porady lek[illegible]**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza Ankieta.

Pomoc dla bezrobotnych.

Ankieta „Głosu Pomorskiego“ wczoraj rozpisana na temat: „W jaki sposób zwalczać bezrobocie“, wzbudziła wielkie zainteresowanie w szerokich kołach tutejszego społeczeństwa, czego najlepszym dowodem są pisma, które odbieramy. Jest to temat niezwykle aktualny i piekący, nic więc dziwnego, że pragną zabrać głos w tej sprawie na łamach niniejszego pisma liczni przywódcy życia społecznego, gospodarczego i zawodowego. Wszelkie nadsyłane nam prace będziemy umieszczali pod rubryką: „Nasza ankieta“.

W końcu zwracamy uwagę, że pod tą rubryką będziemy zamieszczać nawet te artykuły, względnie małe wiązanki myśli, które nie pokrywają się z kierunkiem naszego pisma. Jest to więc niejako Wolna Trybuna, na której mają możność zetknąć się najbardziej różnorodne zapatrywania na temat bezrobocia.

Na pierwszy ogień puszczamy interesujący artykuł znanego działacza społecznego na gruncie grudziądzkim publicysty i inżyniera p. J. K., który pełni zarazem wysokie stanowisko w służbie samorządowej. (przyp. red.).

Bezrobocie spowodowane ogólnym kryzysem gospodarczym odbija się najdotkliwiej na najbiedniejszej warstwie społeczeństwa, na robotniku. Z dnia na dzień słyszymy i czytamy o powiększającej się liczbie bezrobotnych, weszło niestety już w rodzaj chorobliwego zwyczaju, aby rzesze bezrobotnych powiększać, chorobliwa manja opanowuje fabryki, zakłady, urzędy państwowe, wojskowe i komunalne do zwalniania pracowników. Cios ten wymierzany jest jednak nie w osoby stojące na wysokiem i wyższem stanowisku lecz uderza przeważnie w jednostki niższej chierarchji pracowników i robotników.

Zamiast zacząć naprawę oszczędności od góry, wytwarza się niepotrzebną oszczędność u proletarjuszy pracy.

Idźmy więc od góry:

Posiadamy 13 ministerstw, tyleż ministrów i podwójną lub potrójną liczbę sekretarzy stanu i tym podobnych falangę wysokich urzędów i urzędników.

Czy nie należałoby ilość ministerstw zredukować, a z niemi znaczną liczbę wysokich dygnitarzy? Możnaby bez uszczerbku dla sprawy złączyć w jedno: ministerstwo rolnictwa i reform rolnych, dalej ministerstwo dla handlu i przemysłu z ministerstwem opieki społecznej, w końcu zamiast ministerstwa robót publicznych i kolei utworzyć jedno ministerstwo komunikacji. Zredukowanie 3 niepotrzebnych ministerstw z całą falangą wysokich dygnitarzy, wydatków personalnych, biurowych itp. przyniesie państwu większą oszczędność jak zdredukowanie 200-stu biednych niższych funkcjonarjuszów.

Idąc powyższym śladem z góry, należałoby się rozglądnąć po kraju, ile zupełnie niepotrzebnych urzędów posiadamy w Polsce, szczególną zaś uwagę należałoby zwrócić na kosztowne bardzo i przeładowane urzędnikami urzędy i reprezentacje zagraniczne, które pochłaniają znaczne sumy pieniędzy płatne w obcej walucie.

Dalszą bolączką polską jest urządzanie różn. egzotycznych wystaw w Konstantynopolu, Paryżu. Rzymie i innych miastach i krajach Europy, przy których nasz miniaturowy przemysł i handel lub różne artystyczne wyroby ludowe nic prawie nie zyskują, natomiast żywimy i utrzymujemy niepotrzebnie całą falangę różnych protegowanych szlifobruków, ptaków i rycerzy przemysłu, którzy na koszt państwa po kilka miesięcy w obcych miastach i krajach dobrze się zabawiają. **Stwórzmy ład i porządek w kraju, zaprowadźmy dobrą i uczciwą gospodarkę, a wtedy z pewnością wszyscy obcy sami nas odszukają,** bez uciekania się do urządzania egzotycznych i niepotrzebnych wystaw.

Jeżeli zaś ma nastąpić redukcja urzędów i urzędników, niechaj ona będzie rozumną i celową, usuwać należy urzędy niepotrzebne, stworzone dla karjerowiczów i osób protegowanych przez partje; w tej sprawie możnaby uzyskać wielką oszczędność. usuwając z urzędów państwowych, samorządowych i magistratów te liczne osoby, które zajmują miejsca, nie posiadając żadnych kwalifikacji naukowych, lub fachowych, lecz tylko protekcję partji „dla zatkania gęby“.

Przyglądnijmy się następnie w jaki sposób odbywa się redukcja pracowników w dużych fabrykach, zakładach lub bankach, czy tam redukcję zaczynają od dyrektorów, vicedyrektorów. kosztownych rad nadzorczych i zarządów, nie, wyrzuca się niższych pracowników i robotników a pozostałych wyzyskuje się przez obniżenie zarobków. Nie słyszało się dotąd, że ta lub owa wielka fabryka oddaliła dwóch lub trzech dyrektorów, zmniejszyła płace radzie nadzorczej lub obniżyła dywidendę z 100 proc. lub 50 proc. na 10 proc. lub 5 proc., natomiast słyszy się o zwolnieniu 100 — 200 — 500 i więcej robotników, lub ograniczeniu pracy do 3 dni w tygodniu.

Pod redukcją w urzędach nie należy rozumieć tylko oddalenie jednego lub kilku niższych funkcjonarjuszy, lecz ogólną oszczędność w niepotrzebnych lub luksusowych wydatkach. dalej oszczędność w pracy aby nie zatrudniać w danym dziale więcej pracowników aniżeli tego potrzeba wymaga, natomiast nie należy oszczędności posuwać do wyzysku, jeżeli się jednemu urzędnikowi odmawia praw i uposażenia ustawą przewidzianych. natomiast innemu wbrew ustawie przyznaje się różne beneficja i synekury.

Istnieją niestety urzędy, w których jedni urzędnicy przy swym wysokim stopniu uposażenia policzają podwójną lub potrójną pensję, lub 100 procentowe dodatki do pensji, ponadto wolne mieszkanie, opał i światło na koszt urzędu, i oprócz tego przeróżne tantjemy i dodatki osobiste, niczem nie usprawiedliwione. W tym wypadku jest oszczędność bardzo wskazaną, szczególnie w urzędach samorządowych i magistratach, które jej zupełnie nie przestrzegają.

Uwalnianie i usuwanie robotników z pracy przez większe fabryki i zakłady należy uważać jako nie moralne, szkodliwe i karygodne. Należałoby żądać, aby większe zakłady posiadały własny fundusz rezerwowy uzyskany z nadmiernych zysków, części dywidendy itp. któryby służył na wypadek koniecznego częściowego bezrobocia, na zasiłki dla robotników zredukowanych. Przeprowadzenie tej dobroczynnej pomocy, zależy tylko od dobrej woli pp. akcjonarjuszów, dyrektorów i rady nadzorczej, o ileby z swych wygórowanych zysków zechcieli pewien procent odłożyć dla tych najbiedniejszych. którym te zyski zawdzięczają.

Jeżeli zaś już doszło do tego koniecznego zła, że zredukowani i bezrobotni są, nie należy ludzi tych pozostawiać na łasce losu, nie debatować, nie radzić prostemi słowy i języki darmo strzępić, lecz starać się dać pracę chociażby najbardziej potrzebującym i rodziną obarczonym jednostkom.

Jest to powinnością rządu oraz wszystkich związków samorządowych i komunalnych jakoteż i społeczeństwa.

Grudziądzkie zakłady fabryczne w stadjum rozwoju.

Grudziądz, 27 listopada.

Jak to już donosiliśmy, fabryka kaloszy i śniegowców Pe-Pe-Ge (Polskie Gumowe Tow. Akcyjne w Grudziądzu) otrzymała wielkie zamówienie łącznej wartości 200 000 dolarów. Fakt ten ze względu na ściągnięcie waluty wysokowartościowej do kraju, jakoteż ze względu na to, że fabryka ta będąc w stałym stadjum rozwoju nie powiększa już istniejącego bezrobocia, należy powitać z zadowoleniem.

Jednocześnie dowiadujemy się, że wypuszczona ostatnio trzecia emisja akcyj tegoż towarzystwa w ilości 30 000 nowych akcyj na sumę 375 000 złotych została już prawie w zupełności pokryta przez dotychczasowych akcjonarjuszy.

Szykany celników gdańskich.

Straż celną nad granicc gdańsko-niemiecką winni objąć polacy.

Jak donosi „Danziger Volkstimme“, szykany celne na stacji granicznej Kalthof nad granicą gdańsko-niemiecką (na linji kolejowej Tczew-Malbork) wywołują wśród podróżnych i ludności ooraz większe oburzenie. Od pewnego czasu nakłada się cło na każdą drobnostkę, nie wyłączając bułek i ciastek — mimo, że istnieją przepisy o tak zw. małym ruchu granicznym. Celnicy gdańscy urządzają nawet na własną rękę rewizje domowe, nie uwiadamiając o tem ani wójta, ani żandarma. To też do żywego oburzona ludność zwołuje zebranie protestacyjne, na którem zamierza uchwalić wysłanie podania do Ligi Narodów Słyszy się nawet często życzenia, aby **straż celna nad granicą gdańsko-niemiecką sprawiali zamiast celników gdańskich celnicy polscy.**

Natomiast do byłego kronprinca niemieckiego, który przed kilku miesiącami przejeżdżał przez stację Kalthof, odnieśli się celnicy gdańscy z całą uniżoności i czołobitnością. Na rozkaz majora Wagnera musieli celnicy w tym dniu spełniać czynności w białych rękawiczkach i przypiąć wszystkie ordery.

Wynika z powyższego, że na stacji tej panują stosunki skandaliczne, wobec czego czynniki miarodajne powinny się bardzo energicznie zająć tą sprawą.

Kupiectwo łódzkie a ciężary podatkowe.

Organizacje kupieckie w Łodzi postanowiły zwrócić się do min. Skarbu z memorjałem, wskazującym, iż Łódź skutkiem kryzysu nie może płacić podatków i prosi o ulgi oraz złagodzenie metody energicznego egzekwowania zaległych podatków.

Rolnictwo.

— POŁOŻENIE GOSPODARCZE ROLNICTWA W NIEMCZECH I U NAS. — Deutcshe Landwirtschaftliche Presse stwierdza, że rolnictwo niemieckie oczekuje katastrofy. Warsztaty rolne w Niemczech straciły w czasie inflacji cały swój kapitał obrotowy. Większa część żniw z roku 1923 stopniała z powodu sprzedaży za markę papierową Inwestycje. które porobiono na kredyt po stabilizacji waluty są oprocentowane bardzo wysoko. Brak kapitału obrotowego pokrywano zaciąganiem coraz nowych kredytów. Zniżka cen zboża, która nastąpiła w r. b. spowodowała dalsze straty. W tych warunkach dalsza część dzierżawców rolnych w Niemczech stała się nie wypłacalną . Wysokie procenta zjadają resztę niezadłużonej części wartości majątku, a zniżka cen za ziemię przyspiesza tylko tempo katastrofy. Położenie rolnictwa pogorszyło się jeszcze bardziej, ponieważ istnieje zamiar wyciągnięcia z rolnictwa do wiosny 1926 r. sumy 400 milj. mkn. przez niezaprolongowanie weksli. Autor nawołuje do zastosowania ścisłej kalkulacji handlowej i wprowadzenia „brutalnej oszczędności. Położenie rolnictwa u nas nie jest wiele lepsze. Obecny kryzys rolnictwa uważany jest za okres przejściowy, spowodowany niekorzystnemi konjunkturami cen na zboże i ogólnem położeniem gospodarczem kraju.

— ROKOWANIA O UMOWĘ ZBIOROWĄ W ROLNICTWIE. W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej toczą się rokowania o zawarcie umowy zbiorowej między robotnikami rolnemi, a pracodawcami. Robotnicy opierają się na ostatniem orzeczeniu Komisji Roziemczej. które ustaliło, że za podstawę przerachowania płacy robotników będzie się brać niemniej jak 25 zł. za kwintal zboża. Zasada ta miała być stosowana tylko do wynagrodzeń gotówką. Pracodawcy proponują brać za podstawę przerachowania cenę giełdową zboża tj. około 18 zł. za kwintał.

Życie robotnicze.

— BEZROBOTNI W ŁODZI OTRZYMUJĄ ŻYWNOŚĆ Z KOOPERATYW. „Kurjer Łódzki“ donosi: Zgodnie z zapowiedzią odbyła się wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim konferencja w sprawie podziału żywności między bezrobotnych. Przedstawiciele magistratu złożyli sprawozdanie z konferencji, odbytej z przedstawicielami związków, na której postanowiono nie dawać bezrobotnym kartofli oraz by podziałem zajęły się kooperatywy.

P. Wojewoda zgodził się na zmiany i postanowił jeszcze, w tym tygodniu rozpocząć akcję i wybrano komitet, składający się z 12 osób. który zajmie się tą sprawą.

Ostateczna konferencja odbędzie się dziś w magistracie i w końcu bieżącego tygodnia zacznie się prawdopodobnie podział żywności.

Jak nas informują Chrz. Związki Zawodowe projekt ten, by kooperatywy zaopatrzyły bezrobotnych w artykuły pierwszej potrzeby. wysunął członek delegacji Chrz. Zw. Zaw radny miasta p. A. Cyrański na niedzielnem posiedzeniu w Magistracie

Sprawy urzędnicze.

— O LOS PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW CEGIELSKIEGO. Firma zwolniła dotąd 100 funkcjonarjuszy, **a w dniu** 18 bm. wypowiedziała pracę 500 urzędnikom. Pertraktacje pomiędzy pracownikami a firmą nie dały na razie wyników. Pracownicy mają zaczekać na decyzję do dnia dzisiejszego, ponieważ w tym dniu ma się wyświetlić krytyczna sytuacja firmy. Fabryka podobno zalega urzędnikom z pensjami od 6 tygodni.

Nasz handel zagraniczny.

— HANDEL POLSKO-WŁOSKI. Obroty handlowe między Polską a Włochami w pierwszem półroczu 1925 wykazywały tak samo niekorzystny stosunek przywozu do wywozu, jak i w analogicznym okresie roku ubiegłego. Nawet nastąpiła pewna poprawa, gdyż stosunkowo przywóz, którego wartość w pierwszem półroczu roku ubiegłego wynosiła 46 milj. zł., zmalał w okresie sprawozdawczym do 42 milj. Wywóz natomiast wykazał nieznaczne zwiększenie z 2.8 milj. zł. w pierwszem półroczu r. 1924 do 4,3 milj. zł., w okresie sprawozdawczym. Wzrost przywozu należy przypisywać przedewszystkiem wywozowi artykułów masowych z Polski, jak nafta i produkty wosk ziemny, drzewo itp. Aczkolwiek w stosunkach handlowych polsko-włoskich nastąpiła pewna poprawa w porównaniu do roku ubiegłego, to jednak nie mniej wymiana ta jest dla Polski niekorzystną, z punktu widzenia finansów państwa, gdyż bilans tego handlu zamykał się w okresie sprawozdawczym niedoborem w wysokości 37.7 milj. zł. wobec niedoboru w analogicznym okresie r. 1924 w wysokości 43.2 milj. zł.

— HANDEL POLSKO-GDAŃSKI. W r. 1925 w pierwszem półroczu handel pomiędzy Polską a Gdańskiem i wolną strefą portu kształtował się w cyfrach następująco: wartość przywozu wynosiła 1.9 milj. zł., wobec 866 tys. zł. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r., wartość wywozu wynosiła 2.7 milj. zł. wobec 2,3 milj. zł. w roku 1924. Z powyższego widać. iż układ stosunku w handlu polsko-gdańskim pogorszył się z powodu przeszło 2 krotnego wzrostu przywozu, podczas gdy wywóz uległ nieznacznemu wzrostowi. Bilans tego handlu zamyka się w okresie sprawozdawczym nadwyżką w wysokości 815 tys. zł. wobec 1.488 tys. zł. nadwyżki w pierwszem półroczu r. 1924

Jak wzrasta nasz wywóz?

W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy rb. wywieźliśmy artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych za 1.057 miljn. zł., a więc w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wywóz nasz wzrósł o 50 miljn. złotych. Dominującą pozycją wywozu są: produkty spożywcze: wywieźliśmy ich w ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy rb. za 235 miljn. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. ub. tylko za 205 milj. zł. (najbardziej wzrósł wywóz mięsa, który w rb. wynosił 44 miljn. zł., podczas gdy w r. ub, 1 miljn. zł., oraz wywóz jaj, który przyniósł w rb. 40 miljn. zł. podczas gdy w r. ub. 15 miljonów złotych) Zwierząt wywieziono w rb. za 84 miljn. zł. podczas gdy w r. ub. za 34 miljn. zł. (największy wzrost daje wywóz trzody, której wywieziono w rb. za 55 miljn. zł.. podczas gdy w r. ub. za 22 miljn. zł. oraz bydło rogate, którego w rb. wywieziono za 15 miljn. zł. podczas gdy w r. ub. za 8 miljn. zł.). Materjałów, wyrobów drzewnych wywieziono w rb. za 202 miljn. zł. podczas gdy w r. ub. za 101 miljn. zł. Maszyn i aparatów wywieziono w rb. za 11 miljn. zł., podczas gdy w r. ub. za 5 miljn. zł. Papieru i wyrobów papierowych w rb. wywieziono za 8 miljn. zł., podczas gdy w r. ub. za 5 miljn. zł. Galanterji wywieziono w rb. za 3 miljn. zł., podczas gdy w r. ub. za 1,6 miljn. zł. Wywóz metali i wyrobów metalowych utrzymał się w rb na poprzednim poziomie i wynosił 121 miljn. zł. Natomiast wywóz węgla wykazuje znaczny spadek: w rb. 122 miljn. zł., podczas gdy w r. ub. 227 miljn. zł. — Jak wiadomo węgiel nasz zyskuje stopniowo nowe rynki zbytu zamiast utraconego niemieckiego.

Kronika gospodarcza.

— **PROJEKT REGULOWANIA OBROTÓW DEWIZAMI I WALUTAMI.** Kilkuletnie doświadczenie nauczyło nas, że wszelkie represje oraz ograniczenia dewizowe mają wprost przeciwny skutek, usuwając z pod wszelkiej kontroli spekulację zawodową. Niezrozumiałem się wydaje, dlaczego projekt taki zrodził się w chwili, gdy między kursem urzędowym, a pozagiełdowym różnica jest bardzo mała. Niepodobieństwem jest zaprzeczyć elementarnej zasadzie ekonomicznej, iż cena towaru normuje się w zależności od popytu i podaży. Przeciwdziałanie temu zjawisku drogą jakichkolwiek sztucznych ograniczeń urąga zasadom logiki.

— **GRUNTY NA POTRZEBY MIAST.** Min. Reform Rolnych poleciło wojewodom, aby przy parcelacji rządowej uwzględniano bezwarunkowo potrzeby zdrowotne i sanitarne miast, gmin i instytucji społecznych.

— **BUDŻET WARSZAWY A DEFICYT TEATRÓW.** Komisja Budżetowa magistratu, omawiając budżet teatrów miejskich, doszła do wniosku, iż miasto nie może pokrywać olbrzymiego deficytu teatrów. Na oświatę miasto wydaje 6 miljonów złotych. na pokrycie deficytu teatrów — 4 milj. zł. Wiele gałęzi gospodarki miejskiej jest zaniedbanych i wymaga natychmiastowych inwestycji.

— **SENAT GDAŃSKI W WALCE Z LICHWĄ.** Senat gdański opublikował dziś odezwę do kupców gdańskich. Odezwa nawołuje kupiectwo do redukcji cen i wyrzeczenia się zbyt wysokich zarobków. Drożyzna w Wolnem Mieście rośnie, a zarobki się zmniejszają. Między cenami w handlu detalicznym, a zdolnością nabywczą ludności, istnieje zbyt wielka różnica. Senat walczyć będzie energicznie przeciwko lichwie i wydał już rozporządzenie organom policji, aby skrzętnie notowała wypadki nadmiernego pobierania cen.

— **NIEMIECKI GRANIT DO BUDOWY SZOS A KAMIENIOŁOMY CZORSZTYŃSKIE.** W województwie śląskiem odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli samorządów na Śląsku Górnym, Cieszyńskim. w Zagłębiu Dąbrowskiem i powiecie krakowskim. Omawiano sprawę eksploatacji kamieniołomów pod Czorsztynem, gdzie znajdują się bogate złoża andezytu. Eksploatacja kamieniołomów czorsztyńskich pozwoli na zastąpienie granitu do budowy szos, sprowadzanego z zagranicy, krajowym, który nie ustępuje pod względem jakości granitowi niemieckiemu.

— **PROTEST KOLEJARZY PRZECIW REMUNERACJI.** W „Kolejarzu" organie Zw. Kolejarzy znajduje się artykuł pod tytułem: „Zarzewie nowego fermentu", który stwierdza, że Ministerstwo Kolei bagatelizuje protesty kolejarzy przeciw udzieleniu remuneracji, uważających ją za jedną z przyczyn nieustannego wrzenia wśród kolejarzy. Wstawienie do budżetu wysokich sum na ten cel wywołuje w obecnym okresie jaknajgorsze wrażenie wśród ogółu pracowników państwowych.

— **DEZYDERATY REWIDENTÓW KOLEJOWYCH.** Rewidenci kolejowi i kontrolerzy wnieśli memorjał do Ministerstwa Kolei, w którym domagają się przerobienia wagonów z bocznemi wejściami na przechodnie. ze względu na bezpieczeństwo. grożące przy pracy. kiedy pociąg jest w ruchu. Memorjał zwraca uwagę, że kontrolerzy są źle sytuowani. mimo że pełnią służbę pożyteczną i niekosztującą ani grosza. gdyż grzywny osiągnięte przez rewidenta przewyższają parokrotnie jego gażę.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 26 listopada 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	6.88	zł
Floreny holenderskie	273.90	„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie	25 59	„
Franki szwajcarskie	131,24	„
Funty angielskie	28.01	„
Korony austryjackie		„
Korony czeskie		

KURS DOLARA.

Warszawa, 26. 11. Waluty europejskie. prócz mocniejszego Londynu, wykazywały dzisiaj pewną dążność do zniżki. Ustabilizowane od pewnego czasu obroty wyniosły znów 1.100 tys. złotych, z których ½ przypada na dolary w gotówce, sprzedawane przez Bank Polski po 6.90, a więc 10 groszy wyżej, niż ostatnio; poszukiwane poza giełdą dolary osiągnęły o godz. 2 popoł. kurs 7.14. Złotem zawierano tranzakcje od 3.62 do 3.62½; w końcu zebrania mimo, że płacono za rubla w złocie 3.63, nie było oddawców. Z pap. państwowych wyższe ceny płacono za 10 proc. poż. Kolejową, pozostałe bez zmiany.

Giełda towarowa.

MĄKA.

Grudziądz, 26. 11. Młyn Górny notuje za 100 kg.: żyto 17.75—18.75, pszenicę 26—28, jęczmień 18—19. owies 17.75 - 18.75. Tendencja stała. Młyn Górny notuje: mąkę pszenną „Perła nadwiślańska" 64, mąka pszenna 65 proc. 46, mąka żytnia 31.50, ospa żytnia 12.50, ospa pszenna 14, kasza jęczmienna 36, pęczak 36. Tendencja stała.

Co grają w teatrze?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	„Zakochani"
Sobota:	Obchód listopadowy
Niedziela:	Popoł.: „W granicach prawa" Wiecz.: „Zakochani"

Tragedja w urzędzie śledczym.

Bojąc się kilku tygodni aresztu, odebrał sobie życie.

Warszawa, 24 listopada

Urząd śledczy w Poznaniu, oraz sędzia śledczy okręgu miasta Warszawy, poszukiwali Witolda Wacława Deutscha, oskarżonego z art. 263 kodeksu karnego (niemieckiego) za jakieś oszustwo.

Deutsch, zamieszkały wraz z żoną i dwojgiem dzieci w Warszawie, przy ulicy Siennej 76, dowiedziawszy się, że go szuka policja, zgłosił się sam wczoraj o 10 rano do urzędu śledczego. Tam przesłuchał go sędzia śledczy Leszczyński i oświadczył, że będzie t. zw. etapem przewieziony do Poznania. Deutsch tak się tem przejął, że wyciągnął z kieszeni buteleczkę z karboleum i wypił całą jej zawartość. Zanim przybyło pogotowie, Deutsch po 10 minutach życie zakończył. Wszelkie środki, znajdujące się w apteczce urzędu śledczego, oraz niezwłoczny ratunek okazały się bezskuteczne.

Deutschowi za rzekome oszustwo groziła kara kilkotygodniowego aresztu. Samobójca pochodził z Poznańskiego, miał 26 lat i uczęszczał na uniwersytet, musiał jednak zaprzestać studjów z powodu objęcia posady w pewnem przedsiębiorstwie handlowem.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Co zawierała walizka podróżna?

Aresztowanie dostawcy bibuły komunistycznej.

Kraków, 25 listopada.

Jeden z funkcjonarjuszy policji politycznej zauważył, że w garderobie krakowskiego dworca kolejowego złożona została przed paru dniami przez niejakiego Chaima Majerczyka, znanego policji politycznej z działalności komunistycznej, walizka, która budziła podejrzenia co do swej zawartości.

Na skutek zarządzonej obserwacji garderoby przytrzymany został słuchacz I-go roku filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek organizacji akademickiej Zw. Niez. Młodz. Soc. „Życie" Sacher Majer Floch, który zgłosił się po odbiór powyższej walizki.

Floch podjął walizkę, lecz na widok przechodzącego obok garderoby funkcjonarjusza policji państwowej rzucił ją wraz z kwitem bagażowym i począł szybko uciekać, jednakowoż został ujęty.

Skoro przy rewizji przeprowadzonej u Flocha znaleziono obciążający materjał w postaci wydawnictw komunistycznych, zakwestjonowano również i walizkę, po którą Floch zgłosił się.

Po otwarciu jej okazało się, że zawiera ona około 8 klg. odezw, ulotek i wydawnictw komunistycznych w różnych językach, wobec czego tak Flocha, jakoteż następnie i Majerczyka aresztowano i po przeprowadzeniu dochodzeń odstawiono do sądu okr. w Krakowie.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Sobota 28-go listopada Rufina.
Wschód słońca 7 45 zachód 3 50
Wschód księżyca 3 29 zachód 4 59

*

SŁUŻBA NOCNA APTEK.
od 21—27 listopada: Apteka pod Łabędziem na Gł. R.

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w piątek dnia 27 bm., po raz drugi słoneczna komedja francuska p. t. „ZAKOCHANI", która na premjerze zyskała ogólne uznanie publiczności i przychylną krytykę prasy miejscowej. W głównych rolach tej przezabawnej komedji znajdują popis pp. Elertowiczowa, Fiszerówna, Głogowska, Wiesławska, Opolska oraz panowie: Dąbrowski, Cybulski, Chmurkowski, Ścibor, Mergel, Panck.

W sobotę dnia 28 bm. wyjątkowo o godz. 7 i pół wiecz. „Uroczysta Akademja" ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Na zakończenie programu wieczoru odegrany zostanie obrazek dramatyczny Zapolskiej p. t.: „JESIENNYM WIECZOREM" z pp. Elertowiczową, Wiesławską, Dąbrowskim i Szafrańskim.

—** **Z Towarzystwa Upiększania Miasta.** Czwartkowe walne zebranie Tow. Up. Miasta połączone z rozdaniem pięknych nagród, za upiększanie w tym roku balkonów w Grudziądzu, świadczyło o żywej sympatji obywatelstwa dla wszystkich prac całego zarządu.

Trzeba dopiero poznać tę skrzętną zabiegliwość, by należycie ocenić znaczenie istnienia takiego T-wa i doprawdy cieszyć się należy że mamy w naszem mieście ludzi, którzy dbając o upiększenie miasta, oddają swą energję i pożyteczną inicjatywę w tym kierunku.

W pięknie zielenią przystrojonej sali posiedzeń Rady Miejskiej, wobec licznych członków i gości główne sprawozdanie złożył insp. ogrod. p. Wodwud, z którego wynikało, że Tow. stale rozszerza zakres swej działalności. Nie podobna wyliczać tych wszystkich wniosków, złożonych przez Zarząd Magistratowi, które sprawiły, że na wielu ulicach powiększono ilość lamp elektrycznych, ulepszono deptaki i jezdnie ulic, usuwano zielska, odnawiano fasady domów, wydawano odezwy do obywatelstwa, zakupiono piękne ławki na Plac 23 Stycznia, stworzono komitet budowy pomników, postarano się o możność zwiedzania ogrodów wojskowych, poświęcono wiele pracy premjowaniu balkonów.

Z sprawozdania tego wynikało, że wnioski zarządu życzliwie uwzględniał Magistrat, słusznie widząc w T-wie ważki czynnik społeczny, oddający miastu wielkie usługi. Następnie wysłuchano sprawozdanie sekretarza T-wa p. Krzyżanowskiego.

Pięknie wypadło rozdanie premji w postaci okazałych palm, araucarji, smokowców i olbrzymiego asparusu, które znajdą w nowych nabywcach dobrych miłośników i opiekunów. Razem rozdano 107 nagród, w tem 11 premji T-wa i jedną honorową premję Magistratu.

Przy końcu zebrania wybrano zarząd na rok 1926 w skład którego wchodzą pp.: prezydent miasta, komendant garnizonu i komendant Pol. Państw. z tytułu swych urzędów, oraz pp. apt. Baranowski, przemysłowiec G. Duday, radca Klimek, urzędnik Mag. Krzyżanowski, adwokat dr. Peer, nadradca dr. Solman, budowniczy miejski Stołowski. insp. szkolny Sowiński, insp. Kl. Suchożebrski, radca dr. Sujkowski, prof. Szczeblewski, rektor Tkaczyk, radca dr. Urbański i insp. ogrodów Wodwud.

W wolnyh głosach poruszył p. dr. Bernecki konieczność zaopiekowania się dawniejszym cmentarzem przy ulicy Ogrodowej i sprawa ta już rozpatrywana przez zarząd T-wa doczeka się urzeczywistnienia w myśl życzeń p. dr. Berneckiego.

Wyczerpawszy temat walnego zebrania, zaszczyconego obecnością p. prez. Włodka, podzięką miejscowej prasie, a przedewszystkiem „Głosowi Pomorskiemu" i „Weichselpost", jak też wszystkim lubownikom upiększania miasta, zamknął p. radca Klimek tak w miłem nastroju nacechowane zebranie.

—** **Publiczna pochwała za dzielność i odwagę.** Pan wojewoda pomorski dr. Wachowiak, udzielił publicznej pochwały p. Franciszkowi Trzosowskiemu, robotnikowi w Starogardzie za uratowanie od niechybnej śmierci z narażeniem własnego życia tonącego chłopca dnia 9-go września br.

—** **Podwyższenie cen pieczywa.** Z dniem jutrzejszym następuje zwyżka cen pieczywa. I tak 3 funtowy chleb będzie kosztować 60 groszy, bułka 4 grosze. Zwyżkę spowodowało podrożenie mąki żytniej z 28 na 33 zł. i mąki pszennej z 38 na 48 zł. za 100 klg.

—** Obchód listopadowy, urządza Związek Pracowników Kupieckich, o godz. 3.30 w niedzielę, w Wielkopolance. Na program złożą się: wykład prof. Piwowarczyka, koncert na fortepianie i wiolonczeli p. Kaczmarka oraz różne deklamacje członków Związku.

—** Podziękowanie. Zarząd Bratniej Pomocy Szkoły Budowy Maszyn składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy brali czynny udział w uroczystej Akademji, odbytej w dn. 23 bm.

Szczególnie serdeczne podziękowanie Zarząd składa p. Inżynierowej Boberskiej i p. Profesorowej Niemcowej za łask. pomoc w organizacji Akademji, p. Dyrektorowi Zassowskiemu za serdeczną gościnność w gmachu gimnazjum żeńskiego, a p. Majorowej Hannowej, p. Mieczyńskiej, p. Wiesławskiej, p. Wardackiej, p. Profesorowi Bigo, p. Profesorowi Heynie i p. Drabikowi za uświetnienie programu przez łaskawy współudział w Akademji.

Zarząd Bratniej Pomocy.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) Zebranie miesięczne Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 27-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku dziennym wykład ks. dziekana Dembka. O liczny udział prosi (4908) Zarząd.

—(rt) Związek Pracowników Kupieckich oddział w Grudziądzu urządza w niedzielę, dnia 29-go listopada br. o godz. 3.30 popołudniu w górnych salach kawiarni „Wielkopolanka“ ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego uroczysty obchód połączony z wykładem i deklamacjami, na który zaprasza wszystkich PP. Kupców, członków i sympatyków Związku jak również i gości. (4915)

Zarząd:

(—) Kaszubowski, sekr. (—) Maćkowski, prezes.

—(rt) Stowarzyszenie Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 grudnia br. o godz. 7 i pół wiecz. w Domu Gminnym w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej. O punktualne przybycie wszystkich PP. członków się uprasza. Porządek obrad: 1. odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. podwyższenie komornego, 3. uregulowanie przejęcia założonego światła elektrycznego, 4. sprawa trzymania psów, 5. sprawa gospodarza domu ul. Kościuszki 35/37, 6. wolne głosy. Wstęp dozwolony tylko członkom. (4940) Zarząd.

—(rt) Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Prosimy uprzejmie wszystkie członkinie Towarzystwa naszego o wzięcie udziału w uroczystej Akademji ku uczczeniu Powstania listopadowego, która się odbędzie w pięknie udekorowanej auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego dnia 30 bm. o godzinie 7.30 wieczorem. Bilety od 50 groszy. Równocześnie zwracamy się do wszystkich towarzystw oraz do całego społeczeństwa z prośbą, ażeby wszyscy przez wzięcie udziału w uroczystości zechcieli się przyczynić do podniesienia i utyczne. Stwierdzić możemy, że w całej powodzi najróżnorodniejszych pomysłów, ten świetny kameralny film stanowi pożądaną nowość.
świetnienia tej drogiej sercu każdego Polaka pamiątki narodowej. (4945)

Za Zarząd: (—) H. Kruszonowa, przewodnicząca.

—(rt) „Koło Panien“ przy Tow. Czytelni dla Kobiet. Z powodu uroczystej Akademji ku uczczeniu Powstania listopadowego odbędzie się przyszła lekcja robótek ręcznych wraz z pogadanką dopiero we wtorek, dnia 1-go grudnia br.

Przytomność urzędn. policyjnego ocaliła fabrykę od eksplozji.

Szczegóły pożaru w fabryce obuwia przy ulicy Chełmińskiej.

Grudziądz, 27 listopada.

W środę o godzinie pierwszej w południe, wybuchł — o czem już krótko donosiliśmy — pożar w fabryce obuwia Reicha przy ulicy Chełmińskiej.

Nieszczęście powstało w jednej z komórek fabrycznych; pewien robotnik obchodząc się nieostrożnie z przyrządem do ogrzewania maszyn, spowodował pożar nagromadzonych tam licznie trocin, słomy i porozlewanego oleju.

Płomienie, natrafiwszy na podatny grunt, objęły w jednej chwili całą komórkę.

W jednym kącie stała duża beczka benzyny, do której płomienia szybko zbliżały się.

Obecny przypadkowo w fabryce urzędnik policji kryminalnej, p. Stawowy Tomasz zorjentował się błyskawicznie w wielkiem niebezpieczeństwie, w jakiem bez wątpienia znalazłaby się cała fabryka, gdyby ogień dosięgnął beczki.

Szybko zrzucił marynarkę i bez namysłu wszedł w ogarniętą pożarem komórkę; tam, bez niczyjej pomocy wyciągnął wkrótce beczkę na podwórze, poczem rozkazał robotnikom sypać piasek i ziemię na płonącą komórkę.

Zarządowi fabryki należy zrobić jeden zarzut: w całym budynku nie było ani jednego przyrządu do gaszenia ognia. Pomijając już potrzebę posiadania własnych węży, należy mieć bodaj kilka, tak doskonałych oraz skutecznych i szybko działających aparatów „minimax“.

Nie zawsze bowiem znajdzie się w chwili niebezpieczeństwa, dzielny urzędnik policyjny, a wówczas karygodne niedbalstwo zarządu może przynieść nieobliczalne i groźne skutki.

Katastrofa przy budowie portu w Gdyni.

Czterech robotników i jeden urzędnik utonęli.

Gdynia, (A. W.) W czwartek w południe przy budowie portu w Gdyni wydarzyła się katastrofa. Niedawno przysłana do Gdyni draga ssaca „Traffic“, która pogłębiała dno morskie w odległości 1 km. od awanportu, zatonęła podczas pracy. Czterech robotników i urzędnik kontraktowy kierownictwa robót portowych p. Pokorzyński utonęli. Przypomnieć należy, iż w historji budowy portu Gdyni jest to już trzeci wypadek zatonięcia dragi.

Samobójstwo całej rodziny w Berlinie.

Trzy krwawe trupy leżały w mieszkaniu.

Donoszą z Berlina, iż w mieszkaniu tamtejszego kupca i przemysłowca Falkensteina znaleziono 3 trupy. Na podłodze leżeli zastrzeleni: kupiec Falkenstein, jego 28-letnia żona i 2-letnie dziecko.

Z listu pozostawionego służącej okazało się, że nasamprzód zastrzelił się Falkenstein, następie zaś żona jego zastrzeliła 2-letniego synka, oraz popełniła samobójstwo. Powodem tragedji były trudności finansowe.

Z KIN.

W KINIE „APOLLO“ wyświetla się od dziś głośną aferę pułkownika Redla p. t.: Szpieg“. Film ten powinien tembardziej zaciekawić szeroki ogół, ponieważ każdy zna Redla i jego zdradę Austrji. „Szpiega“ sfilmowano w jaknajściślejszych szczegółach a nawet niektóre postacie są auten-

Z Pomorza.

—** RADZYN. (Obchód listopadowy). Tutejsze Towarzystwo Powstańców i Woj. urządziło w niedzielę dnia 22 bm. obchód listopadowy, na program którego złożyło się przedstawienie teatralne i odczyt o powstaniu listopadowem. Odegrano najpierw obraz dramatyczny pt. „Posiew wolności“. — Sztuczka ta odegrana przez młodzież wojacką tak poprawnie i z takiem przejęciem — swą treścią, zaczerpniętą z dziejów powstania listopadowego, wzruszyła widzów do łez. Bezpośrednio po odegraniu tej sztuczki, wygłosił kierownik szkoły tutejszej p. Klimek odczyt o powstaniu listopadowem, omawiając krótko, ale treściwie znaczenie powstania listopadowego dla późniejszych pokoleń, kreśląc następnie w prześlicznych obrazach tryumfalny pochód zmartwychwstania Polski, wzywając nakoniec licznie zebraną publiczność do bezwzględnego poświęcenia się służbie dla Ojczyzny.

W drugiej części programu młodzież wojacka odegrała arcywesołą komedyjkę w 2 odsłonach pt. „Narwaniec, czyli nieboszczyk z urojenia“. oprawne odegranie tej sztuczki wywołało u widzów salwy śmiechu. Liczne oklaski rozbawionej publiczności były dla inicjatorów i wykonawców programu tego obchodu podzięką za poniesione trudy i mozoły około urządzenia takowego, a sam obchód jeszcze długo pozostanie w pamięci jego uczestników.

Wiadomości sportowe.

— Roczny bilans tenisisty Borotry. Słynny tenisista francuski Borotra oświadczył przedstawicielowi dziennika „L'Auto“, że w ciągu bieżącego roku przebył 300.000 klm. rozmaitemi środkami komunikacyjnemi, startując na całej prawie kuli ziemskiej, w zawodach tenisowych.

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.





W środę, dnia 25-go listopada 1925 r. zmarł nagle w Bydgoszczy ś. p.

MELCHIOR WIERZBICKI

RADCA SPRAWIEDLIWOŚCI.

W Zmarłym tracimy wielce zasłużonego dla naszego przedsiębiorstwa członka Rady Nadzorczej, który godność tą piastował od chwili powstania naszej Spółki Akcyjnej, wspierając ją troskliwie Swemi cennemi radami.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd „Unii“.
Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28-go bm. o godz. 2 i pół popołudniu w Bydgoszczy. [4942

Dziś o godz. 8-mej rano zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie św. Sakramentami, moja najdroższa żona i nasza najukochańsza siostra ś. p.

HALINA z DZIAŁOWSKICH JEŻEWSKA

o czem krewnym i znajomym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

DZIAŁOWO, dnia 27-go listopada 1925 r.

Mąż, siostry i szwagrowie

Eksportacja, nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Sarnowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 listopada br., rano o godz. 9·30. 4946

Zguby

Zaginął pies rasy wilczej o nazwie Lux. Ostrzega się przed kupnem. Zwrócić: ulica 3-go Maja 13/14.

Posady

Dzielni handlowcy z branż kolonialnej, jako wojażerzy na prowizję, w miejscu poszukiwani. Zgł. do Głosu Pomorsk. nr. 4936

Młodsza ekspedientka która już pracowała, w rzeźnickim składzie może się natychmiast zgłosić. Krzemiński, 3-go Maja 18

Zajęcie poboczne
Panienka z ładnym charakterem pisma do lekkich prac biurowych poszukiwana. Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr 4935

Gospodynie Kucharki zarazem **Służące** do miasta i na wieś poleca **ZAROBKOWE BIURO POŚREDNICTWA PRACY** Teresy Marszałkowskiej **Rynek 15** (5055

I^a wapno w kawałkach świeżo nadeszło i poleca **Kantor Węglowy** Mało Młyńska 3/5. 4954

Różne

Poszukuję **SKŁADU** w śródmieściu. Zgł. do Głosu Pom. nr. 5050pm

Zamienię kilka cetnarów **jabłek na opał węgiel i drzewo.** Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 5045 p

300—400 zł na 6 tygodni pod zastaw towarów spożywczych i na podst. dolara poszukuje się za przyst. procent. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4967.

JAK ŻYĆ?
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. **Warszawa, Psycho - Grafolog** Szyller-Szkolnik, Piękna 25

STEnografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie **Instytut Stenograficzny, Warszawa,** Mokotowska 39.

LICYTACJA SĄDOWA.
W sobotę, dnia 28 listopada br., o godz. 10 przed poł., sprzedam w drodze licytacji sądowej najwięcej dającemu za gotówkę większą ilość **porcelany: talerze, filiżanki, garnki, wazy** itp., następnie **3 suknie jedwabne i wełniane, płaszcz gumowy, lampę wiszącą, zegarek srebrny męski, budzik i obrazy.** Miejsce sprzedaży: Toruńska 25, w podwórzu. 5064] **Rostkowski,** kom. sądowy.

Mieszkania

Gustownie umeblowany pokój panu z lepszych sfer wynajmę. Koszarowa 8, I l.

Pokój umebl. do wynajęcia. Józ. Wybickiego 1 III p

Z powodu wyjazdu odstąpię **MIESZKANIE** obejmującemu meble; meble są nowe. Zarazem sprzedam różne sprzęty kuchen. jak: serwis stołowy, kawowy kuchenny, na umywalk itd. Adr wsk. Gł. Pom. 5046pm

Pokój umebl. z dobr. utrzym. i ogrzewaniem **tanio** do wyn. Słowackiego 4, I prawo

Zamienię skład z mieszk. na dwa lub trzy pokoje z kuchnią. Wiadom. w administracji Głosu Pom. 5058pm

1 lub 2 pokoje umeblow. ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia ul. Tuszewska Grobla 18, I piętro prawo.

Pokój dla 1 lub 2 osób wygodnie umebl. natychm. do wynaj. ul. Lipowa 34, I p. drzwi 8, wejśc. z Sobieskiego

---

PAPIER pakowy, biały póki zapas starczy, najtaniej **WŁ. KULERSKI** Grudziądz, Pańska 19 telefon 330

Sprzedaże

SLE robocze, usdecki, lejce i olstra na sprzed. Adres wskaże Głos Pom. nr. 1504 p m

Do sprzed. okazyjnie: łóżko dębowe francuskie, wieszak dębowy, żardinierki, szafa dębowa, stolik, oraz rzeczy kuchenne. Wiadomość ul Rzeźalniana 8 **Schramke,** oraz w firmie „Zbyszko“, ul. 3-go Maja.

Kupna

Poszukuje się kupna **motoru** na prąd stały, ca 12 PS., 440 Wolt, z rozrusznikiem, natychmiast za gotówkę. [4943 **Kantor Węglowy,** wł. R. Holz Grudziądz, telefon 117.

Mniejszy stół używany kupię. Zgłoszenia do biura „PAR“.

RADION
sam pierze!

Każdy powinien wypróbować idealny środek samopiorący

Zalety:
1. Wystarcza zamoczyć bieliznę i gotować ją w „Radionie“ przez 30 minut.
2. Ręczne tarcie jest zupełnie zbędne i dlatego pranie „Radionem“ jest najdogodniejsze.
3. „Radion“ nadaje bieliźnie śnieżną białość.
4. „Radion“ nie niszczy bielizny, biel bowiem wskutek wydobywania się tlenu przy gotowaniu.

4941

Nie zawiera chlorku ani innych szkodliwych domieszek.

20.000 złotych otrzyma ten, kto udowodni obecność chlorku w Radionie.